

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

Czytaj dodatek **Z SUCHEGO LASU**

strony 6-10

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XX

Numer 11-12 (484-485)

8 czerwca 2022

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

FELIETON

Tomasz Mańkowski
**Boli, znowu
boli ta
ręka...**

strona 4

JUBILEUSZ TTW

Jezus
Chrystus
był mężem i
ojcem?

strona 5

SUCHY LAS

**Czas na
nowy urząd**

Rozmowa
z GRZEGORZEM
WOJTERA, wójtem
gminy Suchy Las

strona 6, 7

**Dni
Gminy...**

strona 8, 10

MOTO

**Mercedes
Klasy T**

strona 15

**Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twojtydzien.pl**

**Najpierw
miłość,
potem...
długi**

strona 3



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Szczotkuj i wmasuj

Antycellulitowy zestaw szczotka do masażu na sucho + żel modelujący sylwetkę z serii **LIRENE Make me slim!** (38,99 zł, 100 ml) zawiera 98% składników pochodzenia naturalnego. Szczotkowanie ciała na sucho to rytuał piękna, którego historia sięga starożytności. Tradycyjna japońska kąpiel nie mogła obejść się bez wcześniejszego szczotkowania suszonymi owocami truskwy egipskiej i szorstkimi kawałkami materiału. Innowacyjna formuła żelu została oparta na pipe-rynie zwiększającej wchłanianie do głębszych warstw skóry cennych składników aktywnych. Pobudza ona lipolizę oraz hamuje tworzenie nowych komórek tłuszczowych. Activslim przyspiesza spalanie tkanki tłuszczowej, a yerba mate i stevia hamują lipogenezę, redukują widoczność cellulitu, zwiększają jędrność, gładkość i napięcie skóry. Naturalny olejek eteryczny z grapefruita wspomaga usuwanie toksyn z organizmu.



Soczysta brzoskwinia

OH, JUST PEACHY LIRENE! to nowa seria do brzoskwiniowej pielęgnacji. **Lekki krem nawilżający SPF 30 pod makijaż** (28,99 zł, 50 ml) odpowiedni do cery wrażliwej ma bardzo lekką konsystencję. Zawiera olejek z pestek brzoskwini – naturalny olej o dużej biogodności z lipidami naskórka. Nawilża, regeneruje i odżywia bez tłustej warstwy. Fotostabilne filtry, regenerujące ceramidy, ochronny resweratrol i witaminy C i B3 pielęgnują cerę. **Kojący krem-żel pod oczy z efektem chłodzenia** (21,99 zł, 15 ml) redukuje cienie i worki pod oczami! Zawiera olejek z pestek brzoskwini, kofeinę, prowitaminę B5 i nawilżający aloes. **Maselko do demakijażu** (19,99 zł, 50 ml) to połączony olejek z pestek brzoskwini, masło shea, masło murumuru i olej różany. Delikatnie wmasuj w skórę twarzy i powiek aż do rozpuszczenia makijażu. Splucz ciepłą wodą, aby cera była idealnie czysta. **Żel micelarny do demakijażu twarzy i oczu** (16,99 zł, 145 ml) zawiera olejek z pestek brzoskwini, aloes, hydrolat grejpfrutowy. Wmasuj żel w skórę i dokładnie splucz ciepłą wodą. Stosuj solo lub jako drugi krok po maselku do demakijażu.



Bąbelki na twarzy

Żel-maska bąbelkowa 2 w 1 do mycia twarzy LIRENE (15,99 zł, 75 ml) oczyści skórę tysiącami bąbelków, które delikatnie musując usuną zanieczyszczenia i pozostałości makijażu. Smoczy owoc (pitaja) nawilża i nadaje skórze miękkość. Ekstrakt z malin - źródło minerałów i witamin A i C zapewnia zdrowy wygląd. Nałóż niewielką ilość żelu na mokrą skórę twarzy, omijając okolice oczu i ust. Pozostaw na około 2 minuty do spienienia i pocuj musujące bąbelki, które idealnie oczyszczą Twoją skórę! Dokładnie splucz czystą wodą.



Sephora Collection dla włosów

Sephora Collection oferuje nową, skuteczną pielęgnację włosów. **Szampion Wzmacniający** (300 ml, 49 zł) wzbogacony biotyną i fitoproteinami naprawia włosy uszkodzone, osłabione, suche od nasady aż po same końce. Opracowany w 93% ze składników pochodzenia naturalnego ma lekką formułę i szybko się spłukuje (by oszczędzać wodę). Butelka zawiera 73% plastiku z recyklingu, stąd lekko szary kolor.

Wzmacniająca Odżywka Do Włosów (300ml, 49 zł) z biotyną i fitoproteinami wzmacnia i naprawia włosy zniszczone, łamliwe, suche jednocześnie je nawilżając. Już od pierwszego zastosowania włosy odzyskują blask i miękkość oraz łatwo się rozplątują. Odżywka szybko się spłukuje, nie obciążając włosów. Butelka ma 77% plastiku z recyklingu. **Serum wzmacniające na porost włosów** (50 ml, 85 zł) zawiera 99% naturalnych składników, jest wzbogacone biotyną i białkami roślinnymi o budowie zbliżonej do keratyny. Formuła bez spłukiwania, przyjemna w użyciu nie pozostawia tłustego filmu na włosach. Butelka w 30% ze szkła z recyklingu nadaje się do recyklingu. Kartonowe pudełko jest ozdobione tuszami roślinnymi. **Ochronny olejek pielęgnacyjny** (50 ml, 75 zł) w 99% ze składników naturalnych z olejkiem Moringa i witaminą F intensywnie odżywi każdy rodzaj włosów (suche, kręcone, nawet cienkie). Jego nietłusta formuła bez spłukiwania jest łatwa w użyciu na suchych lub wilgotnych włosach. **Peeling do skóry głowy** (200 ml, 69 zł) to szampion złuszczający w 90% z naturalnych składników. Dzięki cząsteczkom soli usuwa ze skóry głowy i włosów zanieczyszczenia, nadmiar sebum i martwych komórek. Wzbogacony o ocet jabłkowy nadaje włosom połysk.

Nawilżająca Proteinowa Mask (200 ml, 69 zł) nawilża i zapobiega rozdwojaniu się końcówek. Już od pierwszej aplikacji włosy są miękkie i sprężyste.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

ZIAJA dla pięknych włosów

Produkty do włosów z przyjemnie pachnącej świeżą bryzą serii **limitowane lato** marki **ZIAJA** ponownie zawiąły w sklepach Ziaja i na ziaja.com. **Lamelarna maska** (100 ml, ok. 10 zł) wygładza i nawilża włosy. Podkreśla skręt loków, ułatwia rozczesywanie. Ma 96% składników pochodzenia naturalnego: ochronny antyutleniacz - biotynę, witaminy B3, B5, B6 i wodę termalną z mikroelementami podobnie jak **Micelarny szampion**, który delikatnie myje, nawilża i wygładza puszące się włosy (ok. 9 zł, 200 ml). **Hialuronowa odżywka sos do włosów i balsam do ciała** (160 ml, ok. 11 zł) nawilża skórę, wzmacnia i dyscyplinuje włosy. Zawiera kwas hialuronowy, biotynę, witaminy. **Modelujący spray** tworzy efekt „surferskich” fal. Nadaje włosom kształt i objętość. **Odżywia**, zawiera też sól morską (ok. 9 zł, 90 ml).



Wegańska seria **ZIAJA naturalnie pielęgnujemy** pomoże utrzymać efekt zadbanych, wypielęgnowanych włosów **Lagodny szampion do włosów i skóry głowy oczyszczająco-nawilżający** myje włosy i oczyszcza skórę głowy. Usuwa pozostałości kosmetyków. Nie narusza naturalnego pH skóry. Receptura oparta na delikatności sulfobursztynianów, kwasu mlekowego i alkoholi tłuszczowych zawiera oliwne fitosterole i nawilżającą glicerynę. Skuteczny, bezpieczny dla skóry i przyjazny dla środowiska ma krótką listę składników - łagodnych, biodegradowalnych, z odnawialnych źródeł. Zapach pochodzi z olejków roślin, którym nie grozi wyginiecie (ok. 10 zł, 200 ml). **Maska do włosów** (150 ml, ok. 10 zł) zawiera oliwne fitosterole, nawilżający kompleks soli PCA i monoglicerydu kwasu oleinowego. Jest bezpieczna dla skóry i przyjazna dla środowiska. Nawilża przesuszone włosy, wygładza, i przywraca połysk.

ZDROWIE

Zdrowy, regenerujący sen



Szybciej zasypiać i budzić się wypoczętym? W zadbaniu o naturalny cykl snu pomoże **OYONO® NOC** - nowość wśród produktów wspomagających zdrowy sen. Dzięki trójfazowej budowie uwalnia substancje tak, by naturalnie go wspierały. Składniki uwalniane w fazie natychmiastowej pomagają się odprężyć, zerwać błędne koło stresu i szybciej zasnąć. **Witamina B6** pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu nerwowego oraz przyczynia się do regulacji aktywności hormonalnej. **Melatonina** przyczynia się do skrócenia czasu zasypania. Składniki **OYONO® NOC** uwalniane w fazie ciągłej wspomagają spokojny, regenerujący sen: **melisa lekarska** wspomaga zasypanie, wspiera stan relaksacji oraz nieprzerwany, zdrowy sen, **glóg** przyczynia się do zmniejszenia niepokoju oraz wspiera lepszy sen. Składniki uwalniane w trzeciej fazie pomagają przespać całą noc bez wybudzeń, dzięki czemu sen jest lepszy. **Kozłek lekarski** (waleriana) wspomaga zasypanie i stan relaksacji oraz zdrowy sen, **męczennica cielista** (passiflora) pomaga w odprężeniu i wspiera spokojny sen. Więcej informacji na: <https://jaksznac.pl>. Cena 25,90 zł.

GRY



Nowa Gwinea autor Grzegorz Rejchman, ilustracje Paulina Wach, gra planszowa dla 2 - 4 osób powyżej 8 lat, czas rozgrywki ok. 25 minut, cena 129,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Autorem gry jest Grzegorz Rejchman – informatyk, twórca serii bestsellerowych gier „UBONGO” oraz „PAPUA”. Zapraszamy w podróż na Nową Gwineę, drugą pod względem wielkości wyspę świata, zieloną krainę endemicznych roślin, rajskich ptaków i dziko żyjących plemion. To gra logiczna, ale proste zasady pozwalają szybko się nią cieszyć. 400 zadań i kombinacji nie nudzi się. Plansze z zadaniami mają różne stopnie trudności. Celem gry jest wybudowanie nowej wioski na wyspie z kafelków chat o różnych kształtach. Gracze układają je na swojej planszy zadań, począwszy od wylo-

sowanego totemu startowego tak, aby zakrywały one źródła wody oraz jak najwięcej drzew owocowych. Chaty mogą się stykać tylko rogami. Komu uda się zakryć wszystkie źródła wody, kończy turę. Po 9 turach zwycięża gracz z największą liczbą punktów. Gra ma 32 dwustronne plansze zadan (192 zwykłych, 192 trudnych), 48 kafelków chat, 4 pionki, 4 żetony punktów, tor punktacji i kostkę.



Łap za słówką! Pomysłowa gra językowa autorzy Wolfgang Kramer i Michael Kiesling, gra planszowa dla 3-8 osób powyżej 10 roku życia, średni czas gry 30 minut, cena 69,99 zł, Wydawca Story House Egmont.

Gra w skojarzenia dla mi-

łośników i miłośniczek potyczek słownych i językowych. Kolejna propozycja z cyklu, w którym ukazały się: **Łap za słówką! Imprezowa gra słowna** oraz **Łap za słówką! Grakarciana. Łap za słówką! Pomysłowa gra językowa** jest najbardziej skomplikowana, a gracze tworzą słowa z kategorii, ale nie na konkretną literę. Pojawia się też element ryzyka. Po rozpoczęciu wszyscy zapisują jak najwięcej słówek na zadany temat. Niestety, każdy gracz ze swojej listy słówek musi wykreślić te, które wcześniej odczytują na głos inni uczestnicy. Warto wybrać najbardziej oryginalne, jedyne w swoim rodzaju wyrazy, na które nie wpadnie nikt inny. A czas ucieka. Gracze sami decydują, ile punktów mogą zdobyć. Liczy się każde wyjątkowe słowo odczytane na głos. Jeśli inni gracze będą mieli takie same pomysły, można wyjść z rozgrywki bez słowa. Atutem gry jest jej różnorodność i do wyboru aż 480 zadań na 48 kartach. Do gry można zaprosić aż 8 osób. Elementy to karty zadań, 48 kart punktów, 12 kart utrudnień, karta startu, karta mety, 8 pionków, klepsydra i notes. Gra jest dostępna na www.egmont.pl.

Najpierw miłość, potem... długi

Miłości w sieci szuka dziś nawet 6 mln ludzi. Niestety, im jest ich więcej, tym szybciej przybywa oszustów, którzy to wykorzystują. Uwodzą „ofiary”, a potem bezlitośnie czyszczą ich portfele.

Niedawno, jeden z takich zaczął na Instagramie kobietę z Warszawy. „Kochanie, dziękuję za to, że jesteś moją fanką. Jak się masz i skąd jesteś?” – napisał, podając się za... serialowego Wiedźmina, Henry’ego Cavilla. Przez kilka tygodni zapewniał o rodzajem się uczuciu, opowiadał w szczegółach o rodzinie i pracy. Wszystko po to, by wybać, jak mająca jest kobieta i jak dużą sumę da się od niej wyludzić. Natomiast „Will Smith”, który pisał do 35-latkę z powiatu chełmskiego, miał już od samego początku bardzo precyzyjne wymagania finansowe. Zwodził planami na wspólne życie i obiecywał wysłać do Polski paczkę diamentów wartych 6 mln dolarów. Aby pokryć koszty tej przesyłki, zażądał od kobiety przelewu w wysokości 45 tysięcy złotych, który natychmiast dostał.

Ale smutną rekordzistką wśród ofiar domniemyanych „gwiazd kina” jest jak dotąd mieszkanka Piaseczna, która bez wahania przekazała 600 tysięcy złotych na... leczenie Clintona Eastwooda.

Zresztą przestępcy podają się jednak nie tylko za celebrytów, ale też za rozwiedzionego biznesmena czy samotnego żołnierza wysłanego na misję do Afganistanu. Są tak skuteczni, że ofiary przekazują im oszczędności całego życia, sprzedają dobytek, zaciągają kredyty. Fikcyjna tożsamość to tylko jedno z wielu internetowych oszustw z miłością w tle. Jakie jeszcze metody stosują przestępcy i jak się przed nimi chronić?

„IDEALNA” MIŁOŚĆ, KTÓRA KOSZTUJE MILIONY

Alarmujące jest to, że choć więcej przytoczone przykłady oszustw były bardzo nagłośnione medialnie, to jednak podobne sytuacje zdarzają się codziennie. Dlaczego wciąż dajemy się nabrać na ograne sztuczki? Kluczem jest tu wzbudzenie zaufania przez oszustów.

„Matrymonialni” przestępcy grający w sieci potrafią bardzo długo i żmudnie budować wrażenie realności. „Celebryci” odwołują się do faktycznych zdarzeń z życiorysu aktorów, wysyłają zdjęcia (np. fotomontaże z innymi gwiazdami). „Żołnierze” pokazują zdjęcia przepustek, a „lekarze” wrzucają zdjęcia z leczonymi pacjentami i na dowód majątkowości – swoje wystawne domy lub bilety lotnicze, które rzekomo zakupili, by już za kilka dni odwiedzić zakochaną osobę. W mediach społecznościowych uwierajądniają się, dodając do kontaktów także znajomych ofiary. Bywa nawet, że proszą na początek o drobną pożyczkę... i zwracają w ciągu kilku dni! Piszą i dzwonią o różnych po-

rach, z zaangażowaniem pytają o prywatne sprawy. Omotana i przekonana o uczciwości adoratora osoba, brnie dalej w pułapkę, i co gorsza, zdradza coraz więcej cennych informacji: mówi, gdzie pracuje, co posiada. Wysyła kolejny raz pieniądze – w końcu wybrankę/wybrankę to osoba zamożna, ma tylko przejściowe kłopoty, niedługo odda całą sumę... Absurdalność i ogromne zagrożenie finansowe w tej sytuacji zauważyłby każdy postronny obserwator, jednak problem w tym, że zakochani nikogo nie pytają o radę.

W uczuciowo-finansową matnię wpadają kobiety i mężczyźni. Niejednokrotnie, gdy ofiary przekazują złodziejowi całe oszczędności, a ten nie ustaje z prośbami, sprzedają drogie przedmioty i zaciągają kredyty, stopniowo pograżając się w długach i nawet wtedy nie umieją racjonalnie ocenić swojej sytuacji. Otrzeźwienie pojawia się dopiero, gdy adorator znika, a do rąk trafia wezwanie do zapłaty. Wtedy jest już niestety za późno. Przestępcy udaje się oszukać również osoby pozostające w małżeństwach. Wtedy konsekwencje powstania długów mogą ponieść także najbliżsi. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy osobie, którą znamy jedynie przez Internet.

WIRTUALNA KARTKA OD TAJEMNICZEGO WIELBICIELA?

NIE, TO GROZNY WIRUS!

Zdarza się też, że internauci znajdują w swojej skrzynce mailowej lub w telefonie szkodliwe „miłosne” wiadomości. W mailu/SMS-ie jest zawarta informacja podobna do tej: „Zobacz, kto Cię kocha! XX <tu imię> chce Ci przesłać wirtualną kartkę. Kliknij w link! Pobierz załącznik!”

Kliknięcie w odnośnik lub pobranie załączonego pliku powoduje ściągnięcie wirusa i zainfekowanie urządzenia. Dalszy scenariusz może wyglądać różnie, w zależności od typu złośliwego oprogramowania. Może zablokować dostęp do komputera/telefonu, żądając wpłaty określonej kwoty na podane konto. Może być też tak, że niewinnie wyglądający załącznik np. o nazwie meandyou.exe jest „robakiem”, który działając w tle, zainstaluje nakładki na aplikacjach bankowych czy streamingowych. A kiedy przy najbliższej okazji będziemy się do nich logować, skopiuje dane dostępu do bankowości elektronicznej czy numery karty kredytowej.

Jeśli nasze konto stanie się obiektem ataku, zorientujemy się zapewne dość szybko, gdy zauważymy, że zniknęły oszczędności. Zdarza się również, że oszuści „niezauważalnie” pobierają mniejsze sumy, regularnie uszczupla-



FOT. – KRYSZTOF ZAMORSKI

jąc nasze konta. Niestety, to może nie być koniec kłopotów, bo dzięki przechwyconym danym logowania i numerom kart płatniczych, przestępcy mogą wyrządzić nam jeszcze większą szkodę finansową: zawierać w naszym imieniu umowy, zaciągać kredyty, otwierać fałszywe firmy. O istnieniu takich sytuacji możemy się dowiedzieć nawet po paru latach od ataku, co może skutkować powstaniem nie tylko niezawinionego, ogromnego długu, ale i długotrwałymi problemami prawnymi.

ZAPŁAĆ ALBO POWIEM TWOJEJ ŻONIE...

Nie brakuje też sytuacji, gdy przestępcy budują intrygę daleko wychodzącą poza kontakty internetowe, ale to właśnie w sieci wszystko się zaczyna. Najpierw namierzają ofiarę w mediach społecznościowych – celowo szukają osób pozostających w stałych związkach bądź żonatych/zamężnych i najlepiej oczywiście – dobrze sytuowanych. „Skanują” dokładnie konta ofiar oraz treści, które tam udostępniają: zdjęcia domów, samochodów, pobytów na zagranicznych wakacjach. Jeśli wybrany „cel” ma dzieci, to tym lepiej (dla oszusta).

Potem zaczynają się „łowcy”. Zaczepiają, adorują, wysyłają na zachętę swoje intymne zdjęcia i to samo proszą ofiarę. Gdy wirtualny romans wystarczająco rozkwitnie, w końcu proponują spotkanie. Czujność ofiary jest zupełnie uspijona – oto spotkał/spotkała miłość swojego życia i teraz uczucie przechodzi do rzeczywistości! I faktycznie: dochodzi do spotkań. Zakochana ofiara zupełnie się angażuje:

wyznaje miłość w prywatnych wiadomościach, pozuje do wspólnych zdjęć z kochankiem/kochanką – i o to właśnie chodzi naciągaczowi: skrzętnie gromadzi wszystkie dowody zdrady.

Kłopoty zaczynają się, gdy ofiara chce się wycofać z romansu lub gdy nie może/nie chce fundować prezentów. Szantażysta/szantażystka grozi ujawnieniem kompromitujących informacji, zrujnowaniem życia rodzinnego i zawodowego.

Wyludzenia finansowe, do których dochodzi na podstawie szantażu, są szczególnie groźne, bo potrafią trwać latami: jeśli ktoś zapłaci raz, prawdopodobnie będzie płacić „bez końca” albo do momentu kompletnej ruiny finansowej i życia osobistego, bo prawda i tak zawsze wychodzi na jaw.

W takich sytuacjach nie wolno wdawać się w negocjacje, szantaż jest przestępstwem, które należy natychmiast zgłosić policji. Inaczej ofiara z czasem wpada w dramatyczne długi, które, jak pokazuje praktyka, pożerają majątek prywatny, a niekiedy nawet i firmowy.

JAK CHRONIĆ W INTERNECIE SWOJE SERCE I PORTFEL?

1. Zweryfikuj tożsamość osoby, która się z Tobą kontaktuje: sprawdź szczegóły, które „ukochany”/„ukochana” Ci podaje: Internet może potwierdzić wiele informacji np. miejsce pracy. Zdjęcia z mediów społecznościowych „znajomego” wrzuć w wyszukiwarkę obrazów Google i sprawdź, czy nie są powielone. Bądź też czujny, jeśli profil został założony niedawno.
2. Uwważaj, jeśli nowy znajomy/znajo-

ma po wymianie kilku wiadomości od razu prosi o prywatny telefon czy adres e-mail. Zanim udostępnimy prywatny kontakt, dobrze poznać intencje drugiej strony, bo nawet takie dane mogą posłużyć do różnych form oszustwa!

3. Jeśli po pierwszym etapie znajomości ktoś szybko przechodzi do tematu pieniędzy, opowiada o swoich kłopotach finansowych, próbuje wzbudzić litość, zachowaj ostrożność! A jeśli internetowa „miłość” prosi o udostępnienie kodu BLIK, to już właściwie gwarancja oszustwa – ponieważ kod przekazujemy dobrowolnie, a nie został nam wykradziony, bardzo trudno będzie udowodnić, że zostaliśmy zmanipulowani!

4. Weź pod uwagę, że wszystko, co przesyłasz za pośrednictwem Internetu, może z niego wyciec. Nie wysyłaj treści, których wykorzystanie przez osoby trzecie mogłoby Ci zaszkodzić i służyć jako materiał do szantażu.

5. Nie daj się namówić na zdalne czy bezpośrednie zawieranie jakichkolwiek formalności: inwestycję w kryptowaluty, zakup akcji, podpisane umowy kredytowej. Oszuści proszą nawet o zameldowanie ich w mieszkaniu, a potem bezprawnie je zajmują!

I na koniec powtórzmy jeszcze raz: pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy komuś, kogo nie poznaliśmy osobiście! Trudno jest mieć złamane serce, ale jeszcze trudniej mieć złamane serce i dług na koncie!

KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...

„Człowiek żyje tak długo,
jak długo drugi człowiek o nim pamięta...”

Jerzy Mańkowski

Koledze i Przyjacielowi
**GRZEGORZOWI
WOJTERZE**
oraz całej
Jego Rodzinie
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci
**Taty
KAZIMIERZA
WOJTERY**
składają
Monika i Tomek Mańkowscy

Panu
**Grzegorzowi
Wojterze**
Wójtowi Gminy Suchy Las
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci
OJCA
składają

Zastępca Wójta Marcin Buliński
z Pracownikami Urzędu Gminy Suchy Las
Przewodniczący Rady Gminy Suchy Las
Radosław Banaszak z Radnymi

Boli, znowu boli ta ręka...

FELIETON – TAK MYŚLĘ



Łąka. Zielono-żółta. Pachnąca. Wieje lekki, ciepły wiatr. Idziemy i trzymamy się za ręce. Oaza spokoju, bezpieczeństwa. Czas płynie wolno, a my spacerujemy. To najlepsze chwile w naszym życiu. Razem z Żoną wystawiamy twarze do Słońca. Jest przy-

jemnie ciepło, ale nie upalnie. Można by tak przez całe życie być razem na tej słonecznej łące, starzeć się tutaj razem, iść razem w jedną stronę... Słońce świeci, dodaje blasku i kolorów. Jest wspaniale. Takie powinno być całe życie. Nasze życie. Chciałbym tego bardzo. Naprawdę bardzo...

Ból, ból, ból... budzi mnie z tego łąkowego snu. Jak zawsze. Mocny, taki szarpący, mdły ból. To ciekawe, nie wiedziałem, że to jest w ogóle możliwe... No bo przecież chyba nie jest... Na pewno nie jest... Jak, do cholery, może boleć ręka od dłoni do łokcia, ręka, której nie mam? Została tam, na przedmieściach Kijowa w prowizorycznym punkcie medycznym zorganizowanym w częściowo zasypanej gruzem piwnicy. Została w tamtej piwnicy w czternastym dniu wojny, gdy wpadliśmy w zasadzkę. A boli, ciągle boli... Świat zwariował...

Mikołaj uratował mnie wtedy. Nasz sanitariusz – Anatol zginął kilka dni wcześniej i nasz dowódca Mikołaja wyznaczył na sanitariusza. Mikołaj to student drugiego roku informatyki, którego nazwaliśmy Doktor Google, bo jak nie wiedział co robić, jak bandażować, jak i gdzie zacisnąć opaskę żeby się ranny nie wykrwawił na śmierć, to brał telefon i uczył się z Internetu. Niewiele wie na temat medycyny i doraźnej pomocy medycznej, niewiele umie, ale jesteśmy na wojnie, która rządzi się swoimi prawami. Pomaga i leczy jak umie, jak podpatrzy w Internecie, ale... tak wielu z naszego oddziału już zdążył uratować. Także mnie.

Mikołaj na początku nie mógł sobie poradzić z cierpieniem innych. A środków przeciwbólowych niekiedy nie ma i ranni krzyczą, wyją z bólu, nawet wtedy gdy nie chcą, gdy się wstydzą swojej słabości, gdy udają twardych facetów, ale nie wytrzymują... Mikołaj gdzieś znalazł takie grube kawałki gumy. Pokroił je i jak nie ma czym usmierzyć bólu rannych, często bardzo ciężko, kolegów, to wkłada im te kawałki gumy między zęby. A oni gryzą, gryzą, tzy im sphywają z oczy, ale już nie krzyczą. Tak to nasz Doktor Google o nas dba.

Mikołaj na tę moją rękę nic nie mógł poradzić. Miałem pecha, i tyle. Była, nie ma, żyć trzeba dalej. Też dostałem taki kawałek gumy między zęby. Smak okropny, ale pomaga walczyc z bólem, a także – co ciekawe – ze zwątpieniem i zniechęceniem. Z brakiem wiary, że to kiedyś się skończy tak, jak tego chcemy. Zwykły kawałek gumy, a proszę jaką ma moc... Nadal jednak cholernie boli mnie ta ręka. Ta, której... nie mam. Czy to normalne?

Gdy wkroczyliśmy do Buczy po przegonieniu ruskich myślałem, że się pomylił. To nie mogło być przecież moje miasto. Mieliśmy tam dom. Nic wielkiego, skromny, parterowy, ale nasz. No, prawie nasz, bo częściowo jeszcze banku. Był tam niewielki ogródek, nasz krzak bzu, kot Mruczek i... dzisiaj wiem, że cały nasz świat. Wszystkie nasze wspomnienia, wszystkie nasze wspólne chwile, te radosne i te smutne, przecież takich też w życiu nie brakuje. W witrzyce były pamiątki. Różne, z wakacji, i takie inne, które każdy gromadzi nie wiadomo po co przez całe życie. Nie wiadomo po co, ale często po nie sięga i przypomina sobie wtedy to, co było dobre... W przedpokoju stał tandem, taki dziwny, podwójny rower. Dla nas bardzo ważny. Na tym tandemie pojechaliśmy kilkadziesiąt metrów w garniturze i sukni do... ślubu. Inni jeź-



FOT. –INTERNET

Bucza po wyzwoleniu

dzą mercedesami, wołgami, a my pojechaliśmy tandemem. Z premedytacją. By było potem o czym mówić przez całe życie.

Gdy wróciłem do Buczy naszego domu nie było. Była za to wielka dziura w ziemi. Tandemu też nie było. Znalazłem tylko jedną książkę, reszta rzeczy spłonęła. Najpierw spadła bomba burząca, a potem zapalająca. Do wtedy czuło się zapach spalenizny. I jeszcze coś – taki słodkawy, mdły zapach śmierci. Wcześniej nie wiedziałem jak pachnie śmierć. Nie wiedziałem, że w ogóle pachnie. Dzisiaj, teraz już wiem.

Wtedy w Buczy po raz pierwszy to poczułem i nie mogę się od tego uwolnić. Widziałem tam morze ruin, masowe groby, zwłoki na ulicach, tuż za moim płotem przy leju po bombie. A grozę potęgowała ta cisza. Nieprawdopodobna. Nie słyszałem wiatru, nie słyszałem ani jednego ptaka, nie słyszałem odgłosów życia. To Rosjanie, zabili życie, zabili ptaki, zabili wiatr w Buczy i wielu innych ukraińskich wsiach i miasteczkach. Zabijali wszystko co napotkali...

Kiedyś, wydaje się jakby przed wiekami, żyłem tutaj, czułem, byłem czasami szczęśliwy, miałem. Coś tam miałem. Niewiele, ale zawsze... Dzisiaj już nie czuję już nic, nie jestem nawet nieszczęśliwy, nie mam niczego...

Żona z Córką zdążyły uciec z Buczy. Dzisiaj są u obcych ludzi na zachodzie Ukrainy. Bogu dziękuję za to. Bogu? Co ja bredzę? Boga przecież nie ma, bo bóg by na to nie pozwolił, co Ruski robili w Buczy, Makarowie, Mariupolu. Nie pozwoliliby na masowe gwałty, torturowanie więźniów, pastwienie się nad dziećmi, strzelanie do jeńców, bombardowanie cywilów i bloków mieszkalnych... Mieszkania w bloku, które wynajmowałem też nie ma. Nie ma bloku. Prawie całego. Została tylko jedna ściana, a reszta to morze gruzu. A pod nią... Ludzie mówią, że dziesiątki, setki ofiar. Niewinnych, przerażonych, starców, kobiet i dzieci. Czy da się tu w ogóle jeszcze kiedyś mieszkać? Nie wiem. Nic już nie wiem. Nic nie rozumiem...

Miałem szansę na dobre życie. Przed tą cholerną wojną. Miałem pracę, dom, rodzinę. Było niekiedy ciężko, ale to normalne. Takie jest życie. Piękne, choć bywa, że trudne. Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj boli mnie ręka, której nie mam...

Z bólem już się dogadałem. Przyzwyczailem się, zakumplowałem w nim. Jest, nie opuszcza mnie, ale nauczyłem się, że tak jest i... będzie. Do końca. Do samego końca.

Co teraz? Kończę leczenie i rehabilitację. I uczę się jak przeładowywać i strzelać jedną ręką. Prawą. Można, naprawdę można. Widziałem filmik w Internecie. Kwestia wprawy i treningu. Nie puszczaj mnie na front z jedną ręką? Puszczaj. Będą musieli. Nie chcę zabijać, jestem przecież nauczycielem historii. Ale będę. By oni nie zabijali niewinnych.

Boli, znowu boli ta ręka, której nie mam. W nadgarstku i trochę wyżej. O, jak bardzo boli...

TOMASZ MAŃKOWSKI

(Felieton zainspirowany rozmowami z Dmytrijem – ukraińskim żołnierzem, obrońcą Kijowa, który leczył się i był rehabilitowany w Poznaniu.)

**15 maja 2022 roku minęło 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.**

Jezus Chrystus był mężem i ojcem?

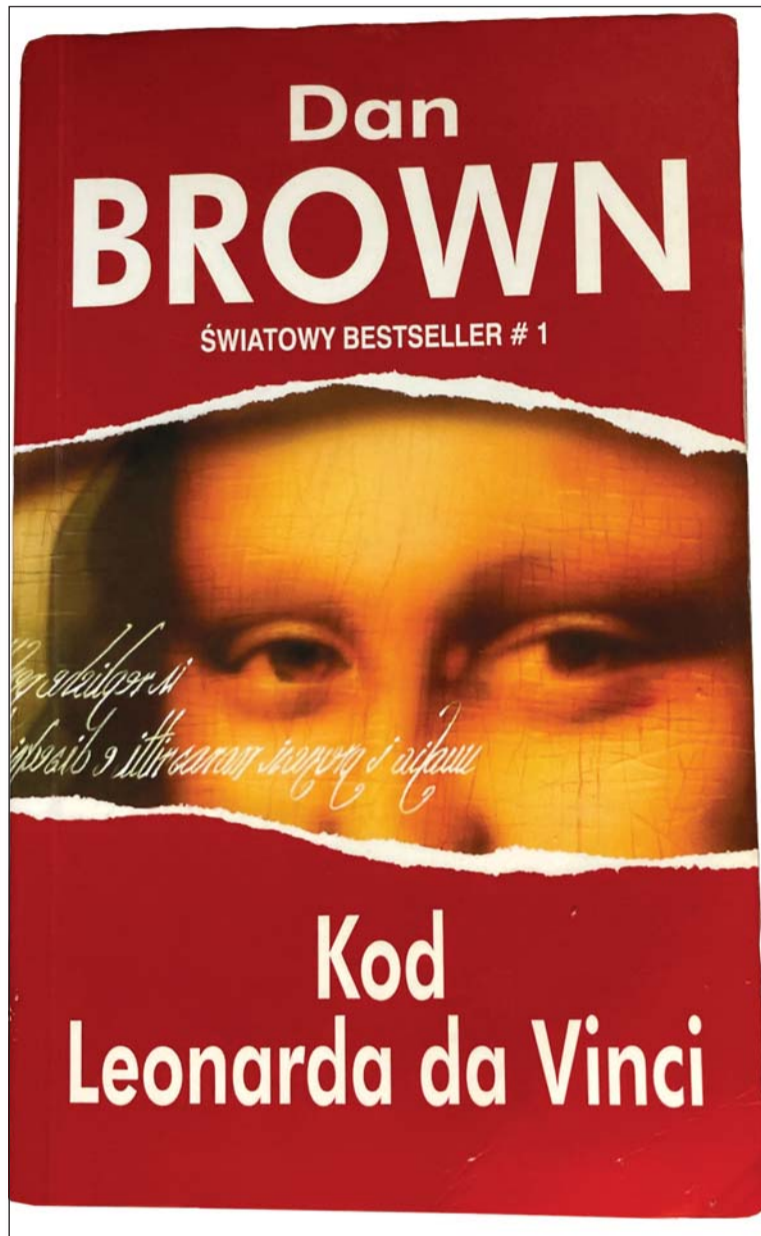
Faktem jest, że stwierdzenie zawarte w tytule dla milionów ludzi na całym świecie będzie co najmniej szokujące, nie do przyjęcia. Faktem jednak jest i to, że Kościół katolicki zareagował na te rewelacje niesłychanie agresywnie. A w Internecie aż roi się od tekstów polemicznych, natomiast stron, z których adresów wynika iż mogłyby być tworzone przez zwolenników tej teorii nie można... otworzyć.

Całe zamieszanie powstało po opublikowaniu powieści Dana Browna pod tytułem „Kod Leonarda



da Vinci, która sprzedała się dotąd w ponad 8 milionach egzemplarzy. Przetłumaczono ją na ponad 40 języków, w tym na polski.

W czym rzecz. „Kod” jest powieścią zręcznie napisaną, ale w całej tej awanturze nie chodzi bynajmniej o warsztat pisarski. Dan Brown stawia pod znakiem zapytania niemal wszystko, w co wierzą chrześcijanie. Czy Jezus Chrystus ożenił się z Marią Magdaleną? Czy mieli oni dzieci? Czy kościół



dzających te fakty (chcą oni je w określonym momencie upublicznić), opisuje działania także tajem-

Akcja zaczyna się od morderstwa popełnionego na kustoszu Luwru, który był przywódcą Zakonu Syjonu. Morderca z Opus Dei pozbawia życia także innych prominentnych członków Zakonu, a wszystko po to, by na zawsze za-

Nie ma tu więc naukowego lub pseudonaukowego zadęcia, ale mimo to „Kod Leonarda da Vinci” jest książką jawnie zwalczaną przez przedstawicieli Kościoła, a jej autor jednoznacznie jest przez nich potępiany. Dziwna to reakcja na „bzdu-

Watykan ostro zaatakował powieść amerykańskiego pisarza Dana Browna „Kod Leonarda da Vinci” - napisał dziennik „International Herald Tribune”.

Według gazety, Watykan twierdzi, że chrześcijanie nie powinni kupować, a nawet czytać tej książki.

Arcybiskup Genui kardynał Tarcisio Bertone w serii wywiadów dla różnych mediów mówił, że powieść to archetyp „antykatolickich uprzedzeń”, pełna „wulgarnych kłamstw i manipulacji” na temat historii Kościoła, a szczególnie roli Jezusa.

chować w tajemnicy fakty, które próbuje ukryć Kościół chrześcijański. Oczywiście informacji o Świę-

ry” jak piszą w tekstach polemicznych księży, teolodzy itp. Czy nie nazbyt dziwna?

Opus Dei (Dzieło Boże) jest najpotężniejszą dziś organizacją katolicką, która liczy kilkadziesiąt tysięcy świeckich i duchownych. Jej główną siłą jest to, że dominują w niej osoby z kościelnych, naukowych i politycznych elit.

Wielu katolikom nie podoba się zachowawczość Opus Dei, niektórzy oskarżają tę organizację o chęć dominacji, czy też o „niegardzenie dobrobytem”.

Wobec założonego w 1928 roku Opus Dei nawet Watykan długo miał pewne opory, a przełomu dokonał dopiero Jan Paweł II. Papież beatyfikował José Marie Escriva de Balaguera — założyciela organizacji - i przekształcił Opus Dei w tak zwaną prałaturę personalną, czyli instytucję niezależną od miejscowych biskupów podległą bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Gnostycyzm (od greckiego gnosis, czyli „wiedza”) był wpływowym nurtem religijnym w pierwszych wiekach. Nie przekształcił się w system religijny, ale miał licznych zwolenników, którzy wyznawali różne, często sprzeczne zapatrywania.

Łączył ich wszystkich pogląd, że do zbawienia potrzebna jest wiedza ezoteryczna. Wiedza ta opierała się na duchowych objawieniach i naukach zaczerpniętych z religii greckiej, perskiej, babilońskiej, egipskiej, judejskiej i chrześcijańskiej.

tym Grału (którym nie jest kielich z ostatniej wieczerzy, lecz żona Jezusa Maria Magdalena i ich potomkowie) poszukuje siostrzenica zamordowanego kustosza Luwru i pewien Amerykanin, znawca tematyki wczesnochrześcijańskiej.

A może rzeczywiście ewangelie to nie cała prawda o początkach chrześcijaństwa? Jedno jest wszakże pewne: Dan Brown tak naprawdę nie formułuje żadnych odpowiedzi, stawia jednak pytania. Ważne pytania.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Templariusze to istniejący od 1118 roku Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świętyni Salomona. Templariusze, to ulubiona organizacja w rozlicznych spiskowych teoriach. To rycerze niezwykle popularni w Europie po soborze w Troyes w 1128 roku, mieli stać się strażnikami tajemnicy świętego Graala.

Ich wpływów nie przerwał nawet feralny piątek 13 października 1307 roku, kiedy na skutek tajnych rozkazów króla Francji Filipa IV, zwanego Pięknym, aresztowano wszystkich członków zakonu. W myśl tajnych teorii templariusze wiedzieli, co się święci, a to, że dali się tak łatwo uwięzić, było częścią ich planu.

chrześcijański to zataił? Czy Maria Magdalena była Świętym Graalem? Czy ewangelie gnostyków zawierają wierniejszy obraz wydarzeń niż wcześniejsze Ewangelie kanoniczne? Czy Jezusa uznano Bogiem dopiero w IV wieku? Czy kanon Nowego Testamentu powstał dopiero za sprawą cesarza Konstantyna Wielkiego? Czy Leonardo da Vinci zawarł w swoich obrazach ukrytą wiedzę o tych faktach? Dan Brown na te pytania odpowiada - TAK.

Dodatkowo jeszcze autor „Kodu” pisze o templariuszach, którzy zawsze wywoływali dreszczyk emocji, tajnym stowarzyszeniu Zakonu Syjonu (należeli do niego między innymi Leonardo da Vinci i Isaac Newton), którego członkowie są strażnikami dokumentów potwier-

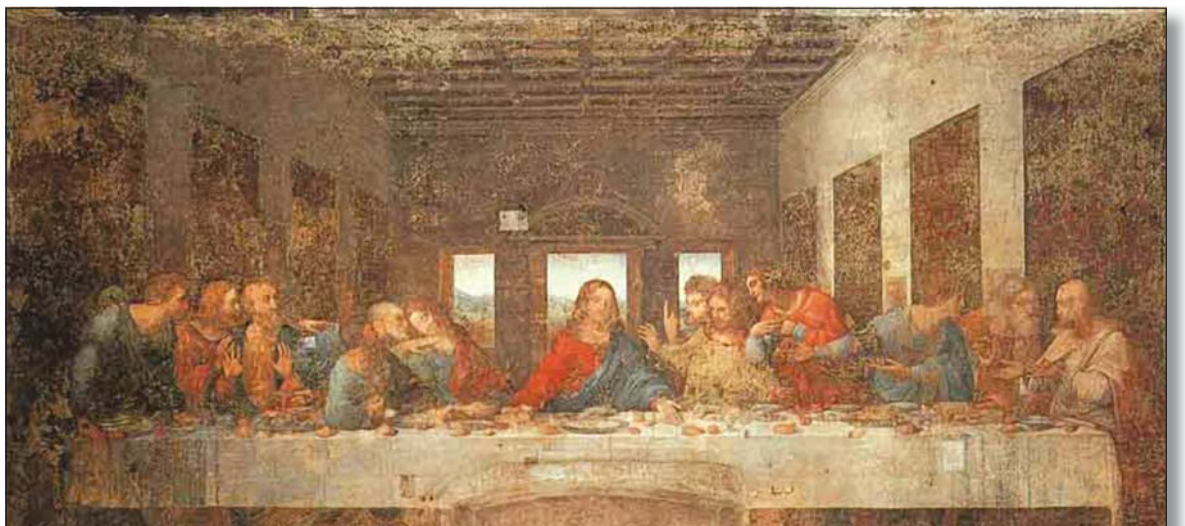
niczej organizacji Opus Dei, której głęboko zakonspirowani członkowie są zbrojnym ramieniem Kościoła katolickiego i Watykanu zainteresowanego, by z kolei dokumenty te nigdy nie ujrzały światła dziennego.

Informacje te zawarte są także w obrazach Leonardo da Vinci. Zdaniem autora „Kodu” na obrazie „Ostatnia wieczerza” po prawej stronie Chrystusa siedzi jego żona Maria Magdalena, a nie apostoł Jan, a „Mona Liza” to portret żony Jezusa, która miała być religijnym przywódcą Kościoła chrześcijańskiego.

Dan Brown na tych faktach buduje fabułę na ponad 500 stronach, a książka odnosi olbrzymi sukces komercyjny w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Katolicki kanon akceptuje cztery ewangelie: Marka, Mateusza, Łukasza i Jana, Dzieje Apostolskie oraz Listy Pawła jako składowe części Nowego Testamentu. Nie akceptuje natomiast ogromnej liczby innych wczesnochrześcijańskich ksiąg.

W II wieku naszej ery w obiegu były, poza obowiązującym kanonem, ewangelie Tomasza, Filipa, Piotra, Nazareńczyków, Hebrajczyków, Egipcjan, Prawdy, Marii, tak zwana Sekretna Marka i wiele innych.



Tekst ten ukazał się w „TTW” 29 czerwca 2005 roku

Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU



Czas na nowy urząd

Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ, wójtem gminy Suchy Las



sowa i polityczną o zasięgu światowym, z wieloma nie wiadomymi, ale moim zdaniem właśnie teraz jest dobry czas, by się do takiej inwestycji przygotować, by opracować dokumentację projektową. To taki pierwszy etap, bez którego kolejne nie są możliwe.

- Czego dotyczy ten pierwszy etap?

- Przygotowania pełnego projektu nowego budynku urzędu w Suchym Lesie. Co będzie dalej, zobaczymy. Zespół projektantów ma czas do listopada 2023 roku na wykonanie dokumentacji projektowej. Poza wykonaniem kompleksowych prac projektowych, w zakresie obowiązków wykonawcy wchodzi również między innymi uzyskanie w imieniu zamawiającego wymaganych prawem zezwoleń na realizację robót oraz określenie zakresu prac i opisu przedmiotu zamówienia na wykonanie przyszłych prac budowlanych. Czyli mamy czas do listopada przyszłego roku na podjęcie decyzji – budujemy, czy czekamy na lepsze czasy.

- A ten nowy budynek jest naprawdę tak bardzo potrzebny?

- Naprawdę bardzo. Obecnie wykorzystywany przez nas budynek był budowany w latach osiemdziesiątych minionego wieku. Wtedy nikt nie myślał o sprawach, które dzisiaj są bardzo ważne...

- Na przykład?

- Choćby o tym, że budynek samorządowy powinien być przyjazny dla osób niepełnosprawnych, a nasz – niestety – nie jest. Wtedy obowiązywały zupełnie inne przepisy przeciwpożarowe, inny standard wszelakich instalacji itp. To wszystko sprawia, że ten budynek dzisiaj po prostu nie spełnia wielu obowiązujących norm. I to nie tylko przeciwpożarowych.

- Czyli?

- Nie mamy windy, ale mamy za to wąskie korytarze, wąską klatkę schodową, mamy instalację elektryczną, której nie tworzący z myślą o tylu komputerach i innych urządzeniach elektrycznych, z których dzisiaj wszyscy korzystają każdego dnia.

- No tak, a poza tym przybywa w gminie mieszkańców, którzy swoje sprawy załatwiają w urzędzie...

- W latach osiemdziesiątych gmina Suchy Las



liczyła 6 tysięcy mieszkańców, czyli trzy razy mniej niż obecnie. Wtedy liczba spraw załatwianych w urzędzie była zdecydowanie niższa niż dzisiaj. Gdy ja zatrudniałem się w urzędzie w Suchym Lesie to pracowało tutaj około trzydziestu pracowników. Dzisiaj mamy stu urzędników. Te liczby mówią same za siebie. Proszę także pamiętać, że te warunki lokalowe bez naszej winy wpływają na jakość naszej pracy na rzecz mieszkańców. Nowa siedziba urzędu zapewni lepsze warunki pracy naszym pracownikom, ale

także wyższe standardy naszym mieszkańcom, którzy przyjdą do urzędu załatwić swoją sprawę. To ważne, bo dzisiaj załatwiamy dziennie dziesięć razy więcej takich spraw niż w latach osiemdziesiątych.

- Obecnie w Suchym Lesie urzędników można spotkać pod trzema adresami. To też chyba utrudnia codzienną pracę?

- Oprócz budynku głównego, wynajmujemy jeszcze pomieszczenia w dwóch innych budynkach. Ośrodek Pomocy Społecznej też jest w innym miejscu, teraz

Dokończenie na stronie 7

- Niedawno została zakończona procedura wyłonienia firmy, która opracuje projekt nowej siedziby Urzędu Gminy w Suchym Lesie. W jej wyniku podpisano w tej sprawie umowę z firmą ABK-PROJEKT BOGDAN MROZOWSKI z Zielonej Góry. Czy teraz jest dobry czas, by w ogóle myśleć o takiej inwestycji?

- A dlaczego nie?

- Mamy prawie 15-procentową inflację, słabą złotówkę, galopujące ceny materiałów budowlanych, skutki tak zwanego „polskiego nieładu” czyli „nikt nic nie wie”, obniżenie dochodów samorządów, osłabienie gospodarki po pandemii koronawirusa, wojnę w Ukrainie. Czyba wystarczy?

- Nigdy nie jest dobry czas na tego typu inwestycje. Faktycznie dzisiaj mamy do czynienia z trudną sytuacją gospodarczo-finan-

dów, osłabienie gospodarki po pandemii koronawirusa, wojnę w Ukrainie. Czyba wystarczy?

- Nigdy nie jest dobry czas na tego typu inwestycje. Faktycznie dzisiaj mamy do czynienia z trudną sytuacją gospodarczo-finan-



ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
i w niedziele handlowe

www.galeriasucholeska.pl
<https://pl-pl.facebook.com/galeriasucholeska/>

GALERIA
SUCHOLESKA

Czekamy na Państwa opinie, uwagi, maile – ttw.suchylas@wp.pl

Czas na nowy urząd

Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ, wójtem gminy Suchy Las

Dokończenie ze strony 6

szukamy pomieszczeń dla Centrum Usług Wspólnych, a przecież to Centrum też powinno być w urzędzie. Krótko mówiąc – ten nowy budynek, który mam nadzieję powstanie za kilka lat na pewno będzie spełniał wszelkie obowiązujące standardy oraz oczekiwania nasze i naszych mieszkańców.

- **Wstępny harmonogram jest taki, że nowy budynek mógłby powstać...**

- Podpisana z projektantami umowa

mówi o tym, że prace projektowe zakończą się do listopada 2023 roku. Jeśli nic się na świecie i w gospodarce nie wydarzy bardzo niedobrego, chciałbym, by Rada Gminy w budżecie na 2024 rok przyjęła kwoty, które pozwolą na ogłoszenie przetargów w 2024 roku i wtedy w tym roku mógłby rozpocząć się pierwszy etap tej budowy.

- **Pierwszy etap, czyli?**

- Budowa nowego urzędu – takie są założenia – będzie podzielona na trzy etapy. W pierwszym powstanie budynek biurowy

i etap ten powinien się zakończyć w 2025 roku.

- **Nowy budynek powstanie w tym samym miejscu?**

- Tak, nie chcemy szukać nowej lokalizacji. Nowy budynek powstanie obok budynku dotychczasowego, na tej samej działce, w jej południowej części.

- **Ok, drugi etap, to...**

- ...rozbiórka starego budynku urzędu i Komisariatu Policji, a trzeci etap to budowa Sali Sesyjnej, całego zaplecza Rady Gminy,

Sali Ślubów itp. Będzie to taka bardziej reprezentacyjna część nowego obiektu zbudowana na planie koła.

- **Ile to w sumie może kosztować?**

- Zadał pan pytanie z gatunku tych najtrudniejszych. Dzisiaj nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć. Sytuacja finansów publicznych, finansów samorządowych, gospodarcza i geopolityczna jest trudna i nieprzewidywalna. Na pewno będzie to znacząca dla gminy Suchy Las inwestycja, ale konieczna. Jestem o tym przekonany. **(red)**

Panu Wójtowi
Grzegorzowi Wojterze
i Jego rodzinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
Dyrektor i pracownicy
Gminnego Ośrodka Sportu w Suchym Lesie

Panu
Grzegorzowi Wojterze
Wójtowi Gminy Suchy Las
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają Zarząd i Pracownicy
Zakładu Gospodarki Komunalnej
Suchy Las sp. z o.o.

Panu
Grzegorzowi Wojterze
Wójtowi Gminy Suchy Las
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
Prezes Zarządu ZKP Suchy Las
Edward Miško
wraz z Współpracownikami

Panu Wójtowi
Grzegorzowi Wojterze
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
Prezes Gerard Masłowski
z Pracownikami Spółki LARG



ZŁOTNIKI PARK

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki

zlotnikipark.pl (48) 883 204 205 **BGR** DEVELOPER



sklep OUTLET

AGD

Pralki
Lodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne

Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt

www.wgniecione.pl

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO Warsztaty czytania wrażeńowego



Małgorzata Swędrowska – uwielbiana przez dzieci oraz rodziców autorka książek i animatorka czytelnictwa poprowadzi u nas kolejne warsztaty czytania wrażeńowego dla rodziców z małuchami! Zapraszamy **11 czerwca o godz. 11:00** do Starego Baru w Chłudowie.

Chcemy pokazać, że z wierszami patronki roku – Marii Konopnickiej – można się świetnie bawić. Na zajęcia można zapisywać się telefonicznie pod numerem 61 25 00 401.

Warsztaty odbywają się w ramach zadania „Od dalekiej do bliskiej – o (naszej) Marii Konopnickiej” realizowanego przez Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną Gminy Suchy Las. Honorowym Patronem zadania jest Wójt Gminy Suchy Las, pan Grzegorz Wojtera.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Letnie warsztaty w Starym Barze

Szczegółowe informacje i zapisy: 612 500 430 lub ul. Poznańska 11 w Chłudowie.

LETNIA PRZYGODA Z RYSUNKIEM

- podstawy rysunku, ćwiczenia, szkice
- rysunek z natury - plener
Wiek uczestników 8-18 lat
Zajęcia odbędą się w dniach: 5, 6, 8.07.2022
W godzinach 11:00-13:00

LETNIA PRZYGODA Z MALARSTWEM

- podstawy malarstwa, ćwiczenia
- malowanie z natury - plener
Wiek uczestników 8-18 lat
Zajęcia odbędą się w dniach: 12, 13, 15.07.2022
W godzinach 11:00-13:00

PRACOWNIA PROJEKTU I SZYCIA ZAPRASZA

USZYJEMY FARTUSZEK KUCHENNY, RĘKAWICE I NIE TYLKO
Wiek uczestników 10-18 lat
Zajęcia odbędą się w dniach: 9, 10, 12.08.2022
W godzinach 11:00-13:00

PRACOWNIA DZIEWIARSKA

- nauka szydełkowania od podstaw, ćwiczenia
- projekt poduszki
- szydełkowana poduszka
Wiek uczestników 10-18 lat
Zajęcia odbędą się w dniach: 16, 17, 19.08.2022
W godzinach 11:00-13:00

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Na jagody w Gołęczewie!

Mikrowyprawa z Marią Konopnicką



rii Konopnickiej. Będziemy pochylać się nad owadami ukrytymi w trawach i zadzierać wysoko głowę, by przez lornetkę śledzić ptaki. Część przyrodniczą poprowadzi Michał Ozmiński – doktorant UAM, członek Fundacji Dziupła Inicjatyw Przyrodniczych.

Spacer odbędzie się **25 czerwca 2022 w Gołęczewie**. Wyruszamy o **godz. 9:00** (dokładny punkt startu ujawnimy wkrótce). Zapraszamy **dzieci od 6 do 11 lat wraz z opiekunami**. Prosimy zgłosić swój udział telefonicznie pod numerem 61 2500 401.

W twórczości Marii Konopnickiej znajdziemy wszystko to, co ważne: piękno przyrody, czułą obserwację świata, zaangażowanie. Chcemy uczcić ją jako jedną z **Patronek Roku 2022** i serdecznie zachęcamy do śledzenia naszej strony oraz profilu na Facebooku, gdzie będziemy umieszczać informacje o kolejnych planowanych wydarzeniach.

Mikrowyprawy literackie odbywają się w ramach zadania „Od dalekiej do bliskiej – o (naszej) Marii Konopnickiej” realizowanego przez Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną Gminy Suchy Las. Honorowym Patronem zadania jest Wójt Gminy Suchy Las, pan Grzegorz Wojtera.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy kochają przyrodę oraz książki na **familijny spacer przyrodniczo-literacki** po Gołęczewie. Ruszymy na wyprawę śladami bohaterów baśni poetyckiej „Na jagody” Ma-

Dni Gminy Suchy Las

25 czerwca spotykamy się w Suchym Lesie

Po dwuletniej przerwie spowodowanej obstrzeniami pandemicznymi powracają Dni Gminy Suchy Las i to w świetnym stylu, z mocnym, rockowym uderzeniem. Tegoroczne odbędą się w sobotę 25 czerwca, tradycyjnie już w Suchym Lesie przy hali Gminnego Ośrodka Sportu.



Dni Gminy Suchy Las to ważne wydarzenie, które organizowane jest na pamiątkę nadania insygniów Gminie – flagi i herbu. Program Dni Gminy Suchy Las podczas każdej edycji wypełniony jest licznymi atrakcjami, a jego nieodzownym punktem są koncerty – lokalnych artystów, zespołów. Do Suchego Lasu zapraszani są także topowi polscy wykonawcy. W tym roku dla publiczności wystąpią m.in. Małgorzata Ostrowska i zespół Nocny Kochanek.

Małgorzata Ostrowska z muzyką związana jest od wczesnych lat swej młodości. Swoją przygodę na scenie zaczęła już jako nastolatka. Śpiewała wraz z grupą wokalną Vist, brała udział w festiwalach piosenki. Ale artystyczny sukces odniosła dopiero w zespole Lombard, którego została wokalistką w 1981 roku i z którym współpracowała przez wiele lat. Wspólnie wylansowali takie przeboje jak: „Mister America”, „Szklana pogoda” czy „Taniec pingwina na szkle”.

Potem przyszedł czas na solową karierę, którą Małgorzata Ostrowska rozpoczęła w 1999 roku. Pod swoim nazwiskiem do dziś wydała 10 albumów. W tym czasie współpracowała także z różnymi muzykami – poja-

wiła się gościnnie na płycie KSU, nagrywała z Lechem Janerką, Michałem Urbaniakiem, zespołami Dżem i Acid Drinkers.

Po występie Małgorzaty Ostrowskiej na sucholeskiej scenie zagości zespół Nocny Kochanek. Kapela ta, choć z mniejszym dorobkiem artystycznym, bo 10-letnim, w ostatnich latach mocno zyskała na popularności. Świadczy o tym ich występ przed legendarnym zespołem Scorpions czy zwycięstwo w eliminacjach do XXIII Przystanku Woodstock, co dało im zielone światło do zagrania na Dużej Scenie.



Recenzenci muzyczni o Nocnym Kochanku mówią jako o fenomenie polskiej sceny muzycznej, zespole obok którego nie można przejść obojętnie. Ich muzyka to połączenie mocnego brzmienia z ironicznymi tekstami. A tak o swojej muzyce mówią sami członkowie zespołu: *klasyczny heavy metal inspirowany gigantami gatunku, co słychać na pierwszym rzut... ucha. Tekstowo – mają być jaja, a utwory koniecznie muszą opierać się na faktach, czasami nawet autentycznych...*

Koncerty Gwiazd poprzedzą występy: Orkiestry Dętej z Chłudowa, Schatzi Band oraz zespołu Kołomyja.

Dni Gminy Suchy Las to oczywiście nie tylko koncerty. Podczas sobotniego festynu planowanych jest wiele atrakcji. Czynne będą strefy, takie jak: familijna, dziecięca, sportowa. Nie zabraknie stoisk gastronomicznych, handlowych oraz promocyjnych.

To wszystko w ramach głównego festynu w sobotę 25 czerwca. Ale Dni Gminy Suchy Las to również wiele imprez towarzyszących, które organizowane są przez cały czerwiec.

Dni Gminy Suchy Las

25 czerwca 2022

parking przy hali GOS, ul. Szkolna 20

Scena od godz. 17:00.

Strefy: familijna, handlowa i gastronomiczna czynne od godz. 15:00.

By pojechać nad torami

W pierwszych dniach czerwca w Urzędzie Gminy w Suchym Lesie został podpisany list intencyjny w sprawie współpracy Gminy Suchy Las i PKP PLK S.A. w zakresie budowy skrzyżowania wielopoziomowej linii kolejowej z ulicą Sucholeską. Swoje podpisy pod dokumentem złożyli Arnold Bresch, Członek Zarządu, Dyrektor ds. realizacji inwestycji PKP PLK S.A. oraz Wójt Gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera.



PKP PLK S.A. przygotowuje się do powtórzenia realizacji projektu pozwalającego na likwidację kolizyjnych naziemnych przejazdów kolejowych i budowę w ich miejscu wiaduktów. Podpisanie listu intencyjnego pozwoli umieścić Gminę na liście prekwalifikowanych samorządów do przeprowadzenia tego typu inwestycji.

– Zlikwidowanie naziemnego przejazdu kolejowego to przede

wszystkim usprawnienie systemu komunikacji oraz zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – mówił podczas spotkania Arnold Bresch.

Budowa wiaduktu w ciągu ulicy Sucholeskiej jest częścią metropolitalnego i niezwykle ważnego komunikacyjnego projektu pn. „Integracja węzłów na północnej obwodnicy towarowej m. Poznania z miejskim transportem zbiorowym – dokumentacja”, który został objęty

porozumieniem, zawartym w listopadzie minionego roku przez Starostę Poznańskiego Jana Grabkowskiego, Zastępcę Prezydenta Miasta Poznania Mariusza Wiśniewskiego i Grzegorza Wojterę, Wójta Gminy Suchy Las.

Na mocy tego porozumienia Gminie Suchy Las powierzono całość realizacji zadania w obszarze pozyskania dokumentacji projektowej. Natomiast Spółka LARG działając jako inwestor zastępczy na rzecz Gminy przygotowała, ogłosiła przetarg i wyłoniła wykonawców, z którymi umowy podpisała pod koniec kwietnia.

Wykonawcy mają czas na wykonanie dokumentacji projektowej do końca 2023 roku. Pierwsza część zadania obejmuje wykonanie projektu wiaduktu drogowego w ciągu ul. Sucholeskiej. Poza nowym wiaduktem wykonawca zaprojektuje także parking typu Park & Ride, zlokalizowany po stronie Suchego Lasu oraz nowy przystanek pasażerski na liniach kolejowych nr 395 Zieliniec-Kiekrz i 803 Poznań Piątkowo - Suchy Las. W ramach drugiej części zamówienia wykonawca zaprojektuje układ komunikacyjny, który połączy po stronie Poznania rejon planowanego wiaduktu w ciągu ul. Sucholeskiej z wiaduktem im. G. Narutowicza oraz dalej ul. Nową Obornicką, aż do okolic ronda przy skrzyżowaniu ul. Szymanowskiego i ul. Stróżyńskiego. Powstanie także projekt



wiaduktu drogowego w ciągu ul. Biskupińskiej, który przebiegnie nad linią kolejową nr 354 Poznań Główny – Piła Główna. Wiadukt ten zostanie dołączony do już istniejącego parkingu typu Park & Ride.

– Inwestycja ta nie jest dedykowana tylko mieszkańcom gminy Suchy Las, ale też mieszkańcom północnej części miasta – zaznaczył podczas briefingu prasowego wójt Grzegorz Wojtera. – Cieszę się, że po tym trudnym okresie negocjowania i rozmów jest to inwestycja, która znalazła akceptację władz Poznania, czego wy-

razem było listopadowe porozumienie. Dzięki temu, współpracując z PKP PLK, będziemy mogli przystąpić do kolejnych etapów jej realizacji.

Projektowane rozwiązania techniczne pozwolą na oszacowanie kosztorysu inwestorskiego tego przedsięwzięcia. Jego finansowanie ma zostać podzielone pomiędzy PKP PLK S.A. w części budowy wiaduktu w ciągu linii kolejowej oraz pomiędzy samorządy, które sfinansują część drogową – Powiat Poznański, Miasto Poznań i Gminę Suchy Las.



Wójt Gminy Suchy Las

Suchy Las: 31-05-2022 r.

LIST GRATULACYJNY

Sz. P.
Tomasz Mańkowski
Redaktor Naczelny
„Twój Tydzień Wielkopolski”

Z okazji jubileuszu 20-lecia gazety „Twój Tydzień Wielkopolski”, składam Panu Redaktorowi i całemu Zespołowi Redakcyjnemu serdeczne gratulacje.

Dziękując za wieloletnią współpracę, życzę dalszego rozwoju „Twojego Tygodnia Wielkopolskiego”, sukcesów na rynku prasowym, wytrwałości i satysfakcji z realizacji dziennikarskiej misji oraz licznych i oddanego grona czytelników.

Niech ten Jubileusz będzie nie tylko podsumowaniem dotychczasowej działalności, ale też nowym rozdziałem w historii gazety, który zostanie wypełniony kolejnymi osiągnięciami.

Z wyrazami szacunku
Wójt Gminy Suchy Las

Grzegorz Wojtera
Grzegorz Wojtera

SuchyLas
+ FOR YOU



12
czerwca

Herbowa
Gra Rowerowa
Podróż w czasie

trasa:
Suchy Las – Biedrusko
przez poligon

start:
Suchy Las
lub Biedrusko

Obowiązują zapisy.
Szczegóły:
www.suchylas.pl

SuchyLas
+ FOR YOU

DNI GMINY SUCHY LAS



25

**CZERWCA
2022**

parking przy hali GOS,
Suchy Las, ul. Szkolna 20
godz. 17:00

**Orkiestra Dęta
z Chludowa**

Kołomyja

Schatzi Band

**MAŁGORZATA
OSTROWSKA**

**NOCNY
KOCHANEK**

Запрошуємо вас!

S
SCHATZI
— B A N D —

КОЛОМУЈА



**NOCNY
KOCHANEK**

**Małgorzata
Ostrowska**



IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

- 11 czerwca - Festyn „WSRÓD PRZYJACIÓŁ” na Osiedlu Grzybowym
- 12 czerwca - Herbowa Gra Rowerowa „PODRÓŻ W CZASIE”
- 24 czerwca - Wianki w Gołęczewie
- 25 czerwca - II Memoriał Piotra Koperskiego - Turniej Piłkarski
- 25 czerwca - Zbiórka krwi w CKiBP - Błękitna Kropelka
- 26 czerwca - Msza św. i otwarcie ścieżki „OJCÓW POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI” w Biedrusku

więcej informacji na stronach: www.osrodekkultury.pl i www.suchylas.pl
zastrzegamy sobie prawo do zmian w harmonogramie

**Strefy: rodzinna, handlowa
i gastronomiczna
czynne od godz. 15:00.**

ORGANIZATORZY

SuchyLas
+ FOR YOU

**CENTRUM
KULTURY
I BIBLIOTEKA
PUBLICZNA**
Gminy Suchy Las

WSPÓLPRACA

GOS

ZGK
SUCHY LAS

PATRONAT MEDIALNY

**gazeta
SUCHOLESKA**

.tv

SPONSORZY

POZNAŃSKI BANK

ARKADIA
Developer

KUHN
be strong, be KUHN

Bank Polski

Ford

PEUGEOT

HYUNDAI

**GALERIA
SUCHOLESKA**

GRUBE

Tarnowska konstytucja inwestycyjna 2023-2028

Gmina Tarnowo Podgórne rozpoczęła pracę nad Planem Rozwoju Lokalnego na lata 2023–2028.

– Ten dokument to taka nasza lokalna konstytucja inwestycyjna, określająca zadania inwestycyjne w każdej z 16 miejscowości – wyjaśnia Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka. – W drodze partycypacji społecznej chcemy określić kolejność realizacji poszczególnych zadań.

Wójt zaprasza mieszkańców do wspólnej pracy na każdym etapie budowania tego Planu, podkreślając,

że taka szeroka partycypacja społeczna jest gwarancją optymalnego zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Bo to mieszkańcy najlepiej wiedzą, jakie działania są dla nich najważniejsze i jakie inwestycje powinny być realizowane w Państwa bezpośrednim sąsiedztwie i – szerzej – w Gminie.

Swoje propozycje może zgłosić każdy – przekazując je sołtysom lub korzystając z elektronicznego formularza na gminnej stronie internetowej tarnowo-podgorne.pl. Na tej podstawie powstanie

zbiornicze zestawienie inwestycji do realizacji w latach 2023–2028. Nowością jest to, że o ostatecznym kształcie Planu mieszkańcy zdecydują w głosowaniu. Każdy będzie mógł wskazać dwie – najbardziej potrzebne jego zdaniem – inwestycje w swojej miejscowości i jedną o znaczeniu gminnym. Każdy zatem będzie miał wpływ na to jak będzie się zmieniać Gmina w najbliższych latach.

Na propozycje mieszkańców Gmina czeka do 30 czerwca. (ARZ)

100-lecie chóru

Koło Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego, najstarsza grupa artystyczna w Gminie Tarnowo Podgórne, obchodziła w zeszłym roku niezwykle ważny jubileusz 100-lecia powstania chóru. Niestety, pandemią zmusiła do przełożenia świętowania tak zacnych urodzin na rok 2022.

I właśnie z tej okazji w niedzielę, 12 czerwca, o godz. 15.00 odbędzie się uroczysty koncert w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym. Wstęp wolny. Będzie można usłyszeć pieśni religijne, patriotyczne, stylizacje muzyki ludowej, a także utwory popularne z muzyki rozrywkowej.

Przez wszystkie lata chór towarzyszył i nadal towarzyszy, ważniejszym świętom i imprezom na terenie Gminy, reprezentował ją też poza jej granicami. W ciągu długiej historii, chór zdobył wiele cennych nagród. W repertuarze zespołu istnieje niezliczone bogactwo utworów, w tym pieśni patriotyczne, opracowania melodii ludowych, utwory

muzyki klasycznej i sakralnej, a także pieśni współczesne, okolicznościowe i biesiadne oraz znane tematy filmowe.

Dziś Koło Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego spotyka się dwa razy w tygodniu na próbach. Organizuje coroczne „Jesienne Święto Pieśni”, a zimą „Biesiadę kołędową”. Długoletnim prezesem chóru był śp. Jacek Smoliński. Obecnie prezesem działającego w GOK SEZAM zespołu jest Romualda Duda, a dyrygentem – Szczerpan Tomczak. Serdecznie zapraszamy na jubileuszowy koncert i niewątpliwie na ucztę muzyczną wszystkich sympatyków Koła Śpiewu.

Cześć Pieśni!

DOROTA ZYGMAŃSKA

Do Palmir!



Eskortę motocyklową prowadzi Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka.

21 czerwca Gmina Tarnowo Podgórne organizuje wyjazd na Cmentarz-Mauzoleum w Palmirach, by uczcić pamięć Agnieszki Dowbor Muśnickiej, córki gen. Józefa Dowbora Muśnickiego.

Tradycyjnie delegacji towarzyszyć będzie eskorta motocyklowa. Jak co roku pro-

wadzi ją Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka.

Jeżeli chcesz się przyłączyć do tej wyprawy, to zgłoś się na promocja@tarnowo-podgorne.pl – zachęcamy do udziału wszystkich, którzy chcą w ten sposób oddać hołd poległym w obronie Ojczyzny. (ARZ)

NIE UZALEŻNIAJ SIĘ OD UZALEŻNIEŃ

Przecież to tylko jedno piwo...

Nie ma czegoś takiego jak bezpieczna ilość alkoholu

„Po ciężkim dniu pracy, wieczorem, jedno piwo to przecież nic złego. No, ok, czasami dwa. Ale nie więcej. I tak już od lat. Wtedy lepiej się zasypia, lepiej śpi. Co w tym może być złego?”

Jeszcze do niedawna sądzono, że umiarkowana konsumpcja napojów alkoholowych sprzyja zdrowiu człowieka. Dotyczy to przede wszystkim czerwonego wina, które może zawierać korzystny dla zdrowia resweratrol, a ewentualna jedna lampka wina (np. do obiadu) miała zmniejszać ryzyko chorób układu sercowo-naczyniowego. Obecnie naukowcy i lekarze podważają prozdrowotne działanie małych ilości alkoholu, w tym również czerwonego wina. Okazuje się, że nawet jego niewielkie ilości mogą zwiększać ryzyko występowania innych chorób, takich jak choroby wątroby, trzustki oraz nowotwory.

Wyniki wielu badań obserwacyjnych wykazały, że **każda ilość alkoholu** – wystarczy powyżej 100 g na tydzień (tj. przeciętnie 5 drinków) **przyczynia się do wzrostu śmiertelności** w porównaniu z osobami, które piją mniej, lecz nie są całkowitymi abstynentami. Oznacza to, że nawet niewielkie ilości wypijanego alkoholu (1-2 lampki wina na dzień) mogą być

w najlepszym przypadku neutralne dla zdrowia (choć też nie zawsze). Jednak żadna ilość alkoholu na pewno nie jest korzystna, dlatego nie powinno się zachęcać abstynentów do picia napojów alkoholowych, aby zapobiegać chorobom układu krążenia. A już całkowitą bzdurą jest wymówka, że np. piwo (które pije się w większej ilości) miałoby pomagać na pracę nerek.

Kac alkoholowy, potocznie nazywany „syndromem dnia następnego” to zespół niepokojących objawów psychofizycznych po wypiciu alkoholu. Najczęściej występują: zmęczenie, senność, ból głowy, nudności, wymioty, złe samopoczucie. Kac pojawia się właśnie następnego dnia po popołudniowym, wieczornym lub nocnym spożyciu alkoholu, po którym nastąpiło kilka godzin snu. Interesujące jest, że objawy kaca alkoholowego mogą wystąpić u każdego już przy pierwszej okazji spożycia alkoholu.

Złe samopoczucie i inne symptomy pojawiają się w momencie, gdy stężenie alkoholu we krwi spada i zbliża się do zera. Objawy kaca mogą trwać nawet do 24 godzin po wypiciu alkoholu. Nasilenie objawów jest największe u osób intensywnie i przewlekłe spożywających napoje alkoholowe. Nie jest dobrym pomysłem zalewanie kaca, aby podwyższyć stężenie alkoholu we krwi i usunąć objawy kaca. To jak leczenie zatrucia trucizną i prowadzi do błędnego koła czyli wzmacnia uzależnienie.

Kac powoduje liczne negatywne skutki: przede wszystkim osłabienie kondycji zdrowotnej i pogorszenie stanu psychofizycznego, ale również sprzyja zwiększeniu masy ciała (1 gram alkoholu to aż 7 kcal). U sportowców zawodowych (ale też u sportowców amatorów) kac osłabia regenerację po wysiłku fizycznym. Wystąpienie kaca zależy od ilości wypitego alkoholu, jego stężenia we krwi (w szczytowym momencie upoje-

nia) oraz zawartości w napojach alkoholowych różnych substancji powstających podczas fermentacji alkoholowej. Na kaca wpływa też palenie tytoniu, aktywność ruchowa i stan emocjonalny w czasie konsumpcji alkoholu.

Osoba borykająca się z jakimkolwiek uzależnieniem, nie jest w stanie sama z niego wyjść. Musi zwrócić się o pomoc do specjalisty. Pierwszym procesem jest etap poznawczy, gdy uzależniony przygląda się swojemu zachowaniu. Ma też okazję, by zrobić bilans zysków i strat. Następnym rozpoczyna się proces behawioralny, gdy pacjent uczy się swojego nowego życia, wolnego od uzależnienia. Nie jest to łatwy proces, ponieważ rytuały związane z nałogiem trudno wykorzystać. Nagle alkoholik musi się przyzwyczaić, że po powrocie z pracy, nie nalewa już do szklanki whisky albo nie bierze piwa z lodówki i go nie wypija. Zdrowienie to proces, który wymaga od uzależnionego

zrobienia porządku z całym swoim życiem.

Czy jedno piwo dziennie, wieczorem, to już uzależnienie?

– Często w swojej pracy słyszę takie pytanie – mówi Agata Pakuza, terapeuta uzależnień i psychoterapeuta z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chłudowie. – Jest ono jednak zbyt ogólne, by postawić diagnozę uzależnienia. Możemy mówić o picciu ryzykownym, szkodliwym używaniu alkoholu bądź uzależnieniu. Jednak żeby to stwierdzić potrzebna jest konsultacja ze specjalistą czyli certyfikowanym terapeutą uzależnień i zebranie dokładnego wywiadu dotyczącego używania alkoholu przez całe życie.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chłudowie
Agata Pakuza
Terapeuta uzależnień, psychoterapeuta
Zapisy drogą mailową: agatapakuza@gmail.com
lub sms-owo 606 259 333
lub przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie

TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
116-111

Czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Połączenie jest bezpłatne. Połączenie nie jest widoczne na rachunkach ani na billingach większości sieci.

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Artystyczne półroczne w XX Liceum

Zakończyła się XI edycja konkursu Poznań na osi czasu. W tym roku myślą przewodnią było: „Co mówią nam artyści i pomniki naszego miasta”. Konkurs odbywał się pod patronatem Wojewody Wielkopolskiego Wielkopolskiego Kuratora Oświaty i Twojego Tygodnia Wielkopolskiego.

W kwietniu odbyła się również wystawa prac konkursowych w Urzędzie Wojewódzkim. Organizatorem konkursu i wystawy było XX Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu. Przy organizacji współpracowali uczniowie z klasy 3 D - klasy artystycznej ze sztukami wizualnymi oraz nauczyciele historii, języków obcych i plastyki, pod opieką Aleksandry Kaczmarek, nauczycielki plastyki. Podczas uroczystości w Urzędzie Wojewódzkim ogłoszono laureatów i finalistów, a wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali nagrody.

Nagrody ufundowane przez wojewodę wielkopolskiego Michała Zielińskiego oraz wielkopolskiego kuratora oświaty Roberta Gawła osobiście zostały wręczone zwycięzcom przez wicewojewodę Beatę Maszewską oraz przedstawiciela z Wydziału Rozwoju Edukacji dyrektor Małgorzatę Wilczyńską-Grześ.

Nagrodę publiczności w głosowaniu na Facebooku XX Liceum Ogólnokształcącego otrzymała praca, która zdobyła najwięcej głosów (ok. 700 głosów). Jeszcze chwila wspomnień i wyniki: I miejsce – praca nr 4 – ZSP

nr 13 - Zuzanna Ślatała i Zofia Ślatała - Pomnik Moniuszki – opiekun Bernadeta Nowotna-Rydzik. II miejsce – praca nr 2 – ZSP nr 13 - Sonia Mączkowiak i Karolina Balyk - Uwolnienie Andromedy przez Perseusza (w Parku Wilsona) – opiekun Bernadeta Nowotna-Rydzik. III miejsce – praca nr 30 - SSP2 w Poznaniu - Amelia Witzak – Pomnik Powstańców Wielkopolskich – opiekun Andrzej Kucharski. Nagroda Publiczności - Praca nr 8 - SSP nr 1 - Pola Walkowska, Lena Stankiewicz - Pomnik Armii Poznań – opiekun Alicja Wolińska.

WARSZTATY NA UNIwersYTECIE ARTYSTYCZNYM W POZNANIU

W XX Liceum Ogólnokształcącym działania artystyczne rozwijające kreatywność i współpracę w grupie przy wykorzystywaniu wiedzy z różnych przedmiotów, tak jak w opisanym konkursie, odbywają się codziennie. Takimi zajęciami są szczególnie lekcje plastyki, które pozwalają na szersze spojrzenie na różne sprawy. Uczniowie na lekcjach plastyki poprzez sztukę opowiadają



o swoich problemach i sposobach ich rozwiązania, rozwijają umiejętności przestrzennego spojrzenia na rzeczywistość, co ułatwia im zrozumienie stosunków przestrzennych na matematyce czy fizyce.

Klasa artystyczna, która ma takie działania wpisane w swój program nauki, uczestniczyła w czwartek 2 czerwca w warsztatach zorganizowanych przez Uniwersytet Artystyczny. Doskonale udowodniła, że potrafi działać kreatywnie i wystarczy do tego tak niewiele. Za pomocą czystej

karki, bez dodatkowych materiałów potrafili „opisać” - tak opisać, bo takie było zadanie - opisać przestrzeń w której się znajdują. Nie było jednakowego „opisania” tej rzeczywistości. Przy okazji tych warsztatów uczniowie poznali kilkanaście synonimów znaczenia słowa „opisać”. Uczniowie pokazali też w jaki sposób można wykonać dzieła malarskie, instalacje, dzieła rysunkowe z materiałów jakie są dostępne, niekoniecznie mając do dyspozycji profesjonalne materiały. Uczniowie z klasy artystycznej, ale

też i inni z XX Liceum Ogólnokształcącego rozwijają swoje zainteresowania artystyczne również na wyjazdach na ciekawe wystawy w Polsce i za granicą, a wszystko to dzięki możliwościom jakie daje szkoła i inicjatywa nauczycielki plastyki Aleksandry Kaczmarek, która współpracuje z nauczycielami historii i innymi nauczycielami z Uczelniami Artystycznymi i innymi organizacjami, na przykład Izba Architektów w Poznaniu. (AKA)



GALERIA TW



DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

**Aeroterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych**

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aeroterapii**
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

MUZYKA

Volbeat „Servant of the Mind” (2021)



Rock'n'rollowo-metalowy Volbeat z Kopenhagi od początku działalności trzyma wysoki poziom nagrań. Przez ponad dwadzieścia lat na scenie wypracowali swój styl będący mariażem amerykańskiego rocka i nieco lżejszej odmiany metalu.

Wydając *Servant of the Mind* Duńczycy po raz kolejny udowodnili, że mają talent do pisania ostrych hitów, zabójczych dla naszych karków, a wokalista Michael Poulsen, którego ciepły, melodyjny wokal był zawsze wizytówką zespołu prezentuje świetną formę. Ciekawostką jest, że Volbeat właśnie przez jego głos przez niektórych określany jest Elvis Metalem - skojarzenia oczywiste.

Siła tej płyty tkwi w różnorodności. Momentami jest naprawdę ciężko jak np. na *Say No More*, w którym to utworze muzyki celują w riffy, jakie spokojnie mogłyby wyjść spod palców Jamesa Hetfielda z Metaliki (wersja Deluxe płyty zawiera nawet cover tego zespołu - *Don't Tread On Me*). Jednak największą chybą petardą jest *Becoming*, najbardziej ciężki utwór Volbeat jaki nagrali, nie mogło być jednak inaczej, bo muzycy dedykują go ikonie szwedzkiego death metalu - wokaliście Entombed Larsowi Petrovowi, który zmarł w ubiegłym roku.

Odszkodnią od tych powalających, metalowych ciosów są: *Devil Rages On* - utwór utrzymany w klimacie pustynno-westernowym, skoczny *Wait A Minute My Girl* z zadziornym saksofonem w tle i melodyjny hicior otwierający album - *Temple of Ekur*, który od razu wpada w ucho.

Na tej płycie dzieje się tyle ciekawych rzeczy, że grubo ponad godzina muzyki przelatuje błyskawicznie jak stado spłoszonych mustangów przez prerię. Warto przesłuchać *Servant of the Mind* i nie będzie to stracony czas. Zresztą Volbeat, jako swój ulubiony zespół poleciła mi do recenzji moja Żona i jak się okazało ma bardzo dobry gust muzyczny. (10/10)

KUBA „THORN” MALENDOWSKI

„MEDICAL”



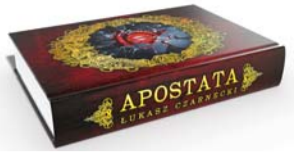
**Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii**



**Pełen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna. RTG.
Znieczulenie komputerowe.**

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00



Apostata Lukasz Czarnecki, cena 44,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

Badacz dziejów Azji Wschodniej i popularyzator nauki czerpiąc ze swojej wiedzy i wyobraźni napisał historię Republiki - świata skonfliktowanego, idącego w kierunku zagłady. Miliony żołnierzy przelewają krew w tocznej od pokoleń wojnie z Cesarstwem Yoryckim, a w stolicy trwają polityczne spiski i zamieszki. Największe niebezpieczeństwo czai się jednak w mroku. Kultury demonów dążą do pochłonięcia ludzkości. Powieść z pogranicza fantastyki, kryminału i horroru.



Kto zdradził Anne Frank Rosemary Sullivan, tłumaczenie Piotr Cieślak, literatura faktu, cena 44,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Długo oczekiwana relacja z fascynujących, wieloletnich poszukiwań prawdy o tym, kto wydał Anne Frank i jej rodzinę nazistom. Vincent Pankoke, emerytowany agent FBI stanął na czele międzynarodowego zespołu badawczego ekspertów i wolontariuszy. Korzystali z nowoczesnej technologii, niedawno odkrytych dokumentów i wyrafinowanych metod śledczych w celu poznania przeszłości.



Smutek i rozkosz Meg Mason, tłumaczenie Mateusz Borowski, cena 49,99 zł, Wydawnictwo Literanova.

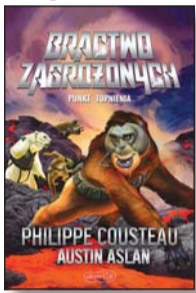
Przejmująca i podszyta angielskim humorem opowieść o kobiecie, która choć ma wszystko, nie potrafi się odnaleźć w życiu. Martha zawsze czuła, że coś jest z nią nie tak. Nie wie tylko co. Wszyscy uważają, że przesadza. Ale nic nie jest w stanie uszczęśliwić Marthy, ani jej ucieszyć. Kiedy po latach lekarz stawia prawidłową diagnozę, wydaje się, że jest za późno. Książka jest hitem w Australii i w Wielkiej Brytanii.



Biedronka, Motyl, Pajak, Pszczoła. Akademia Mądre.

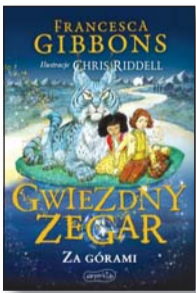
go Dziecka Pokochaj naturę Campbell Books, ilustrator Teresa Bellon, tłumaczenie Katarzyna Grzyb, od 2-5 lat, cena 26,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Ciekawostki dotyczące pszczoł, motyli, biedronek i pajaków. Dlaczego są cenione przez ogrodników i rolników? Dzieci poznają ich cykl rozwojowy. Książki radzą, co zrobić, by żyjątko czuło się dobrze w ogrodzie i na balkonie. Na każdej rozkładówce jest ruchomy element i niespodzianki. Można zajrzeć do pszczelego ula, zobaczyć dojrzewanie nasion zapylonego przez motyla kwiatka, sprawdzić, ile biedronek kryje się pod kamieniem i kto wpadł w pajęczą sieć. Sympatyczne wizerunki owadów pomogą dzieciom pokonać strach.



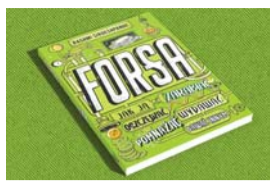
Bractwo Zagrożonych. Punkt topnienia Austin Aslan & Philippe Cousteau, tłumaczenie Agnieszka Bednarska, Krystyna Kozubal, dla młodzieży, cena 36,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Temperatura na planecie rośnie, lodowce topnieją, a niewinne zwierzęta cierpią. Ludzie mogli wszystko naprawić, ale zawiedli. Czas, aby zwierzęta wzięły sprawy we własne łapy. Pora na interwencję... Bractwo Zagrożonych. Gdy Zagrożeni dowiadują się, że przedstawiciel niemal wymarłego gatunku leniwców jest w tarapatkach, nie wahają się zabrać sprzętu, uruchomić helikoptera i ruszyć na ratunek. Jednak ich misji zagraża grupa zwierząt, które uznały, że aby ratować przyrodę, należy doprowadzić do zniknięcia z powierzchni Ziemi... ludzi.



Gwiazdny zegar 2. Za górami Francesca Gibbons, tłumacz Anna Karina Kosek, dla młodzieży, cena 39,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Imogen i Marie wracają przez drzwi w drzewie do odmiennego Jarosławia. Miro jest królem, ale nie znosi nowej roli. Anneszka nie jest już królową i... też tego nie znosi. Usłyszawszy przepowiednię, że ma włączyć najspanialszym królestwem, Anneszka porywa Marie sądząc, że dziewczynka to klucz do jej spełnienia. Pełna napięcia i humoru trylogia fantasy, pięknie zilustrowana przez Chrisa Riddella.



Forsa. Jak ją zarabiać, oszczędzać, wydawać, pomnażać i dawać innym Rashmi Sirdeshpande, tłumaczenie Katarzyna Dudzik, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Napisana z humorem książka pomoże młodym czytelnikom wykształcić pozytywne nastawienie do pieniędzy. Chcielibyście założyć kiedyś biznes? Mądrze robić zakupy? Oszczędzać? A może wydać większą kwotę na coś fajnego? Tak czy owak przyda się forsa w kieszeni! Fascynujący świat pieniędzy. Czym naprawdę są, dlaczego się liczą, jak je wydawać i jak zrobić z nich dobry użytek.



Popękane życie Joanna Jagiełło, powieść dla młodzieży, cena 34,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Jak posklejać życie, kiedy rodzina się rozpada? Historia o dorastaniu podczas rozvodu rodziców, o tym, że zapominamy, by rozmawiać, poczuciu bezradności i osamotnienia. Laura przygotowuje się do matury, Leo to licealista, a najmłodsza Lena to perfekcyjna uczennica podstawówki. Rozpad więzi rodzinnych powoduje u nich problemy szkolne, problemy z przyjaciółmi, złość, apatię i w końcu depresję. Każde z dzieci próbuje radzić sobie z sytuacją.

KOMIKSY



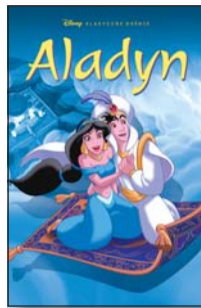
Zielona dywersja i inne komiksy Martin Widmark, ilustracje Helena Willis, tłumaczenie Barbara Gawryluk, dla dzieci 6+, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Lasse i Maja mają małe biuro detektywistyczne w miasteczku Valleby. Trochę oszustów i złodziei, w czym są dużo lepsi od komisarza policji. W 2020 roku seria doczekała się w Szwecji gazetki komiksowej publikowanej jako dwumiesięcznik. Rok później Zakamarki rozpoczęły wydawanie tych komiksów jako książek w twardej oprawie. Każdy tom zawiera dwa numery gazetki, czyli 4 lub 5 nieznanych wcześniej czytelnikom zupełnie nowych śledztw Biura Detektywistycznego Lassego

i Mai. Tytuły komiksów w tym tomie:

Zielona dywersja, Zagadka pustej puszkii, Ratownik obiadu, Złodziej na lodach, Spełnione marzenie.

NOWOŚCI EGMONT



Aladyn Klasyczne baśnie Disneya scenariusz Bobbi JG Weiss, rysunki Xavier Vives Mateu, przekład Mateusz Lis, cena 29,99 zł.

Komiksowa adaptacja kinowego hitu. Baśniowym Agrabahem rządzi dobrotliwy sułtan, którego córka Dżasmina za kilka dni ma wyjść za mąż, jak każe prawo. W tym samym mieście w ręce złodziejzki o imieniu Aladyn wpada czarodziejska lampa, w której mieszka dżin. Młodzieniec spełnia marzenie: zostaje księciem i zdobywa serce Dżasminy. Nie wie, że władzę zamierza przejąć przebiegły wezyr Dżafar.



Emma i Wioletta. Pierwsze wątpliwości tom 2, scenariusz Jérôme Hamon, rysunki Lena Sayaphoum, przekład Maria Mosiewicz, cena 29,99 zł.

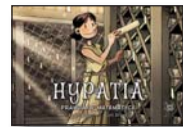
Druga część opowieści o nastoletniej Emmie i jej młodszej siostrze Wioletcie, które chcą być tancerkami. Emma nie myśli już o zostaniu gwiazdą baletu. Chce znaleźć własny styl tańca, aby przyjęto ją do grupy hip-hopowej. Z kolei Wioletta rozpoczyna naukę w elitarnej Szkole Opery Paryskiej. Siostry ogarniają wątpliwości, ale znajdują siły, by spełniać marzenia!



Louca. Twarz w twarz tom 2, scenariusz i rysunki Bruno Dequier, przekład Maria Mosiewicz, cena 29,99 zł.

Uwielbiana przez francuskie nastolatki seria o chłopaku chcącym zostać dobrym piłkarzem i jego tajemniczym przyjacielu. Louca nadal trenuje pod okiem Nathana, ale czasu ma mało, bo zbliża się ostatni mecz sezonu, który zdecyduje o przyszłości szkolnej drużyny. Po drugiej stronie boiska

stanie najsilniejszy zespół ligi. Zanim dojdzie do starcia, naszego bohatera czeka wysiłek i kilka rozczarowań.



Hypatia: Prawda w matematyce Pasteur: Rewolucja mikrobiologiczna seria Najwybitniejsi Naukowcy, scenariusz Jordi Bayarri, rysunki Dani Seijas, przekład Agata Ostrowska, cena 24,99 zł.

Jedną z pierwszych kobiet naukowców - filozofka i matematyczka **Hypatia z Aleksandrii**. Legenda przynajmniej jej wynalezienie astrolabium, przyrządu astronomicznego używanego w nawigacji. Dzięki swojej tolerancji i otwartości była szanowana w Aleksandrii, a rozległa wiedza i logiczne rozumowanie powodowały, że korzystali z jej rad nawet przedstawiciele władz. **Louis Pasteur** - francuski chemik i prekursor mikrobiologii. Wśród jego osiągnięć jest m.in. metoda unieszkodliwiania bakterii w napojach - pasteryzacja. Był twórcą szczepionek przeciwko wścieklicznie, cholercie i wąglikowi i badał zjawisko odporności poszczepiennej.



Kid Lucky. Niebezpieczne laso, tom 2, scenariusz i rysunki Achdé, przekład Maria Mosiewicz, cena 29,99 zł.

Przygody sprytnego urwisia, który kiedyś stanie się rewolwerowcem szybszym od własnego cienia. Dorosły Lucky Luke spotyka bandytę, w którym poznaje kolegę z dzieciństwa, Billy'ego Bada. Wraca myślami do przeszłości... Billy już jako młody był łobuziakiem. Stale rywalizował z Lukiem, ale nie umiał go pokonać i od lat myślał o zemście!



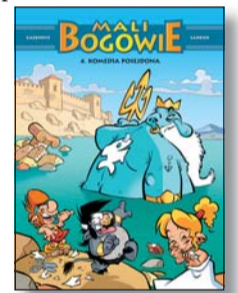
Cedryk - Ciepło, ciepłej... zimno! tom 1, scenariusz Raulou Cauvin, rysunki Laudec, przekład Maria Mosiewicz, cena 39,99 zł.

Cedryk zawsze znajdzie sposób, żeby coś zbroić, czasem niechcący. A że pragnie szybko dorosnąć, aby imponować dziewczynom (szczególnie jednej!) i kolegom, wpada w kłopoty. Skłonność do wygłupów odziedziczył po



Sixtine. Złoto Azteków tom 1, scenariusz Frédéric Maupomé, rysunki Aude Soleilhac, przekład Marek Puszczewicz, cena 49,99 zł.

Sixtine jest zwyczajną nastolatką. Szkoły nie cierpi, nie odrabia lekcji, nie lubi matematyki, zalicza wpadki przy tablicy. Ale przeżyciami mogłaby obdzielić niejednego dorosłego. Ojciec zmarł, gdy była małym dzieckiem, pozostawiając w sercu niezagojoną ranę. Dom tonie w długach, a wizyty komornika są codziennością. Muszą się z mamą jak najszybciej wyprowadzić. Na szczęście są przyjaciele z klasy, Sophie i Martin, oraz banda piratów.



Mali Bogowie. Komedia Posejdona tom 4, scenariusz Christophe Cazenove, rysunki Philippe Larbier, przekład Maria Mosiewicz, 29,99 zł.

Przygody kandydatów na bogów i herosów, którzy chcą się wykazać, by zasłużyć na miejsce na Olimpie. Mają nową rozrywkę. Obserwują, jak Grecy nieporadnie próbują zdobyć Troję. Tymczasem Odyszeuszowi wciąż coś utrudnia rejs dookoła świata, Atena uczy się dowodzić armiami, Herakles szuka nadludzkiej siły tam, gdzie nikt by jej nie szukał, a niereformowalny Taurusek gra na nerwach nawet potężnym Zeusem i Posejdonowi.



Frnck. Chrzest ognia tom 2, scenariusz Olivier Bocquet, rysunki Brice Cossu, przekład Agata Cieślak, cena 29,99 zł.

Zero pizzy, zero internetu, zero samogłosek... Prehistoria jest beznadziejna! Frnck chce przyspieszyć ewolucję ludzi pierwotnych wprowadzając w ich życie kolejne wynalazki (nie tylko samogłosek, ale też koło czy mydło...). Plemię nie zawsze to docenia. A próba zapoznania ich z ogniem może skończyć się tragicznie dla wszystkich.

Radziecka brygada trofiejna w Gdańsku (3)

Rozpruty sejf bankowy

Gdy wczesną jesienią 1945 roku Polacy zaczęli zabezpieczać wypaloną bryłę kościoła Mariackiego w Gdańsku, z nieoczekiwaną pomocą pospieszył człowiek w mundurze majora Armii Czerwonej, co wtedy odnotowała nawet miejscowa prasa. Ale ów major, który w cywilu był wybitnym archeologiem i numizmatykiem, znalazł się nad Motławą nie po to, by chronić, lecz by rabować gdańskie skarby.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Z dzisiejszego punktu widzenia to sensacyjna notatka. Ukazała się ona 10 października 1945 roku na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

Gazeta informowała, że Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Gdańsku prowadzi prace nad oczyszczaniem ruin zabytkowych budowli miasta. Rozpoczęto je od bryły monumentalnego kościoła Mariackiego.

„Przyspieszenie i ułatwienie tych robót – czytamy w gazecie – stało się możliwe dzięki otrzymanej pomocy władz radzieckich, które jak w wielu innych dziedzinach, tak i w tej zaferowały pomoc, do-

LESZEK ADAMCZEWSKI starczając materiału budowlanego i jenieckiej siły roboczej. Fachowym współpracownikiem ze strony Armii Radzieckiej jest mjr Charko, wybitny archeolog”.

Znany nam już major Lew Charko, historyk sztuki, rzeczywiście wybitny archeolog i – dodajmy – również wybitny numizmatyk, wchodził w skład tak zwanej brygady trofiejnej Komitetu do spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR, która pod dowództwem podpułkownika Leontija Denisowa operowała przede wszystkim w zajętych przez Rosjan Gdańsku.

Brygada Denisowa z definicji była grupą tajną, ale ujawnienie jego nazwiska przez „Dziennik Bałtycki” nie było dziełem przypadku. Charko był osobą znaną w świecie kultury i zapewne dlatego właśnie jego wybrano do utrzymywania kontaktów z władzami polskimi. I zapewne również po to, by Polakom patrzył na ręce...

Niewiele natomiast wiadomo o działalności dwóch pozostałych członków brygady Denisowa, również przebranych w mundury majorów Armii Czerwonej. Władimir Szcherbinin, w cywilu muzyk z Państwowej Orkiestry Symfonicznej ZSRR, już w kwietniu został odesłany do Moskwy. Natomiast Michaił Pietrowski z teatru Bolszoi został w podobnej misji skierowany na zajęte przez Armię Czerwoną ziemie Czechosłowacji.

Zanim w ruinach kościoła Mariackiego pojawił się – w towarzystwie polskich specjalistów – major Lew Charko, „gościli” tam inni przybysze ze Wschodu.

– Widok wnętrza kościoła Mariackiego był okropny – wspominał w 1991 roku były milicjant Marian Kędrzycki. – Wszystkie nagrobki po lewej, nieuszkodzonej stronie były otwarte, płyty nagrobne odrzucone na bok, a trumny splądrowane. Jedno z ciał, a raczej mumia, leżało na ołtarzu. Przy wyjściu spotkałem polskiego żołnierza. Na moje pytanie, kto to zrobił, odpowiedział, że Rosjanie szukali złota w grobach.

Można domniemywać, że byli to zwykli żołnierze. Ludzie Denisowa szukali prawdziwych skarbów. I znowu sprzyjało im szczęście. W połowie czerwca 1945 roku zdobyli informację, że w tajnym sejfie w spalonym gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności w Gdańsku ma znajdować się unikatowa kolekcja numizmatyczna.

Denisow nie zastanawiał się długo. Wiedział przecież, że w Gdańsku od ponad dwóch miesięcy działa już polska grupa operacyjna, w której skład wchodził także delegowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki RP pełnomocnik dla ratowania gdańskich skarbów kultury profesor Jan Kilariski.

Denisow chciał być pierwszy. Już 27 czerwca przed zniszczonym budynkiem kasy pojawili się wyposażeni w specjalistyczny sprzęt żołnierze oddelegowani do dyspozycji brygady trofiejnej przez radziecką komendanturę wojenną. W ruch poszły kilofy, łomy i w końcu palnik acetylenowy.

Maria Korzon, która w Moskwie oglądała oryginalne dokumenty pozostawione przez brygadę Denisowa, tak pisała w czasopiśmie „Cenne, Bezcenne, Utracone”:

„Pokonanie sejfu, w którym znajdował się zbiór, było bardzo trudne. Próba przedostania się doń przez ścianę boczną, ceglano-cementową o grubości półtora metra, nie udała się, ponieważ sejf był dodatkowo uzbrojony od wewnątrz. Trzeba było palnikami wyciąć dziurę w stalowych drzwiach. Oczom zdobywców przedstawił się zachęcający widok. W pomieszczeniu sejfu, w idealnym porządku wzdłuż ścian znajdowało się 136 oszklonych gablot wypełnionych monetami, medalami, orderami, odznakami etcetera. Stały też dwie szafy pancerne, nieuszkodzone, lecz puste. Na podłodze i półkach leżały dokumenty archiwalne kasy i siedem maszyn do pisania”.



Dwór Artusa jest jedną z wielu atrakcji turystycznych Gdańska. W 1945 roku Rosjanie szukali tu średniowiecznej płaskorzeźby świętego Jerzego.

Skrupulatni grabieżcy opisali w dokumentach, że pięć maszyn było marki „Astra” oraz po jednym „Continentalu” i „Ideale”. Ale przede wszystkim w nienaruszonym stanie w ręce brygady Denisowa wpadł cały zbiór Gabinetu Numizmatycznego Zamku Malborskiego wraz z dokumentacją kolekcji, w sumie 14.062 sztuk monet, medali, plaket, pieczęci, odlewów gipsowych pieczęci, a także orderów i odznak z XIII-XX wieku. 661 wyrobów było ze złota, 10.458 ze srebra, a pozostałe wykonano z innych materiałów. Wszystko to Niemcy ewakuowali z Marienburga (Malborka) do niedalekiego Gdańska i ukryli w bankowym sejfie.

O tym odkryciu Rosjanie Polaków, rzecz jasna, nie poinformowali. Co więcej, major Charko splotził pseudonaukowe opracowanie, w którym udowadniał, że na zbiór malborski składają się prawie wyłącznie monety pruskie i niemieckie, gdy w rzeczywistości w skład kolekcji wchodziły przede wszystkim monety z mennic Prus Królewskich i Książęcych oraz Zakonu Krzyżackiego, a sam malborski Gabinet Numizmatyczny był do 1939 roku jednym z najbogatszych warsztatów badawczych nad dziejami polskiego właśnie pieniądza.

Jeśli zatem – w myśl „ustaleń” Charki – był to zbiór niemiecki, to uznano go za zdobyczny i specjalnym samolotem jesienią 1945 roku wywieziono do Moskwy, gdzie do dzisiaj znajduje się w przepastnych magazynach Muzeum Sztuk Pięknych imienia Puszkina.

Nie wszystkie akcje poszukiwawcze Denisowa kończyły się sukcesem. Gdy w połowie lipca 1945 roku Rosjanie penetrowali piwnice Starego Ratusza w Gdańsku, liczyli na łatwą zdobycz. Kontrwywiad radziecki zdobył bowiem informację, że Niemcy ukryli tam inkunabuły z Biblioteki Gdańskiej i zabytki muzealne, głównie wyroby ze szkła. A tymczasem znaleźli tam tylko puste skrzynie i pognieciony papier do pakowania. Na jednej ze skrzyń był jednak napis: „Stadt. Bibliothek Danzig”, a więc dowód, że wcześniej skarby te były tu przechowywane.

Z zachowanych w archiwach rosyjskich dokumentów wiadomo też, że 6 sierpnia 1945 roku pod nadzorem Denisowa i Charki rozkopano północno-wschodnią część wypalonego Dworu Artusa, w pobliżu zabytkowego pieca z 1545 roku. Szukano tam płaskorzeźby świętego Jerzego z 1485 roku. Mimo dokopania się do fundamentów, zabytku nie znaleziono. Uznano zatem, że płaskorzeźba doszczętnie się spaliła w końcu marca. Nie była to, na szczęście, prawda.

„Dzisiaj święty Jerzy cieszy nas swoim pięknem” – napisała Maria Korzon w czasopiśmie „Cenne, Bezcenne, Utracone”. I dodała: „Niefortunnym poszukiwaczom nie pozostało więc nic innego, jak pozbiierać resztki kaflowego pieca. Zaproszony specjalnie zdun wyjął z prawej strony pieca 12 całych kafli. Ułożono je do dwóch skrzyń i przekazano do muzeum w Gdańsku”.

Dokończenie nastąpi



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Odbudowane ze zniszczeń wojennych kamieniczki starego Gdańska. W głębi kościół Mariacki.

Mercedes Klasy T

2 maja rozpoczęła się sprzedaż nowego pojazdu Mercedes-Benz Vans – Klasy T, małego vana przeznaczonego dla rodzin oraz entuzjastów aktywnego spędzania czasu wolnego. Będzie można go kupić już od 120.048 zł brutto



Już od poniedziałku 2 maja, w niespełna tydzień po oficjalnej premierze modelu na platformie Mercedes me, można zamawiać nowego małego vana Mercedes-Benz: Klasę T. Ten niewielkich rozmiarów zewnętrznych, ale oferujący wiele przestrzeni w środku pojazd do użytku prywatnego debiutuje na rynku w czterech wariantach silnika: dwóch wysokoprężnych i dwóch benzynowych.

W zależności od wyboru wersji, za najmłodszego członka rodziny Mercedes-Benz Vans trzeba będzie zapłacić od 120.048 zł brutto za model T 160 z silnikiem benzynowym o mocy 75kW/102 KM, do 131.487 zł brutto za wariant z silnikiem diesla T 180d o mocy 85kW/116 KM. Model T 180 z mocniejszą jednostką benzynową (96 kW/131 KM) kosztuje od 124.722 zł brutto, a Klasa T w opcji T 160d i silnikiem o mocy 70 kW/95 KM – 126.813 zł brutto. Powyższe ceny dotyczą modeli w wersji standardowej.

Samochód będzie dostępny w salonach w wakacje – w sam raz, by przetestować możliwości, które oferuje, jeśli chodzi o komfort i funkcjonalność wykorzystania przestrzeni na wszelkie potrzebne bagaże dla kilkuosobowej rodziny lub akcesoria pasjonatów aktywnej rekreacji.

Nowa Klasa T powstała z myślą o takich właśnie zastosowaniach – bez problemu i wygodnie pomieści na fotelikach trójkę dzieci, a dzięki takim praktycznym rozwiązaniom, jak składana na płasko tylna kanapa czy zintegrowane relingi dachowe (opcja) także dużą ilość sprzętu sportowego lub rekreacyjnego. W dodatku wewnątrz jest niezwykle łatwo dostępne dzięki przesuwным drzwiom bocznym po obu

stronach oraz wyjątkowo niskiemu progowi ładunkowemu z tyłu – na poziomie 56 cm. Dla entuzjastów niczym nieskrępowanej swobody podczas wakacyjnych wiojaży z pewnością liczyć się będzie również to, że Klasa T oferuje ładowność hamowanej przyczepy do 1500 kilogramów, co umożliwia jej holowanie przyczep kempingowych i łodzi.

Przy tym wszystkim pojazd oferuje ekskluzywny design, komfort, bezpieczeństwo i łączność na poziomie premium znanym z samochodów osobowych Mercedes-Benz. Na pokładzie zgrabnego, obdarzonego przez designerów muskularną, ale lekką sylwetką vana, znalazł się np. topowy system multimedialny MBUX wraz z asystentem głosowym „Hej Mercedes”. O bezpieczeństwo w standardzie dba siedem poduszek powietrznych, w tym centralna między fotelem kierowcy i pasażera z przodu. Klasa T została również bogato wyposażona w systemy asystujące i bezpieczeństwa, a o przyjemne wrażenia z jazdy tym małym vanem premium dba starannie zestrojone zawieszenie typowe dla marki.

Klasa T dostępna jest w dwóch wariantach wyposażenia opcjonalnego Style i Progressive, które pozwalają dopasować jej wygląd i możliwości do indywidualnych potrzeb, a także w 10 kolorach lakieru, w tym dostępnej wyłącznie dla tego modelu czerwieni rubinitu metalik. Obecnie oferowana wersja przy wymiarach 4498 mm długości, 1859 mm szerokości i 1811 mm wysokości oferuje pięć miejsc. Wkrótce pojawi się też wariant z długim rozstawem osi, z maksymalnie siedmioma siedzeniami.

Światowa premiera Lexusa RX

Lexus prezentuje zupełnie nową, 5. generację modelu RX, która otwiera nowy rozdział przed tym SUV-em. RX – przypomnijmy - to najlepiej sprzedający się Lexus w historii marki. Od debiutu w 1998 roku do klientów trafiło ponad 3,5 mln egzemplarzy tego auta, z czego ponad 300 tys. kupili Europejczycy.



Nowy RX to kolejny model, który reprezentuje „Nowy Rozdział” w stylistyce. Charakterystyczny dla Lexusa trapezoidalny kształt, znany do tej pory z atrapy chłodnicy, zyskał teraz trójwymiarowość i stał się integralną częścią całej przedniej części nadwozia. Auto nawiązuje także stylistycznie do swoich poprzedników, zachowując najważniejsze cechy poprzednich generacji RX-a, ale w bardziej eleganckim i dynamicznym stylu.

We wnętrzu stworzono kokpit by obsługa auta była jeszcze bardziej intuicyjna, bezpośrednia i bezpieczna, zgodnie z zasadą „ręce trzymają kierownicę, a oczy patrzą na drogę”. Wrażenia są lepsze także dzięki czytelnemu rozmieszczeniu elementów i ich intuicyjnej obsłudze za sprawą m.in. 14-calowego ekranu dotykowego.

Nowy RX w Polsce będzie dostępny w trzech zelektryfikowanych wariantach. Klu-

czowym modelem w gamie będzie RX 450h+ z napędem hybrydowym typu plug-in. Wersja RX 350h będzie dobrą alternatywą dla konkurencyjnych aut z mniejszymi silnikami benzynowymi i wysokoprężnymi.

Absolutną nowością w gamie będzie mocna hybryda RX 500h. To pierwszy w historii Lexusa samochód z napędem hybrydowym wykorzystujący silnik z turbodoładowaniem. Ponadto auto będzie wyposażone w napęd na cztery koła DIRECT4, który zadebiutował wraz z modelem RZ.

Polski cennik nowego Lexusa RX ma być znany we wrześniu. Wtedy też auto będzie można obejrzeć w salonach Lexusa i składać na nie zamówienia. Jazdy testowe planowane są na grudzień 2022 roku, pierwsze egzemplarze nowego RX-a powinny dotrzeć do klientów w styczniu 2023 roku.



GALERIA MOTO



Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski

Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części

AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS

62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl



PREMIERA ALFA ROMEO TONALE

DNI OTWARTE 11-18 CZERWCA W SALONIE POL-CAR



Gwarancja Maximum Care dotyczy samochodów Alfa Romeo Giulia, Stelvio i Tonale i obejmuje 2 lata gwarancji kontraktowej i 3 lata dodatkowej ochrony serwisowej z łącznym limitem przebiegu 200 tys. km. Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani oświadczenia gwarancyjnego w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter informacyjny. Zdjęcie ma charakter poglądowy. Rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu oraz opcje jego wyposażenia mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Zużycie paliwa dla Alfa Romeo Tonale 5,19-6,23 l/100 km, emisja CO₂ 133-155 g/km. Szczegółowe informacje o odzysku i recyklingu pojazdów, postępie dokonywanym w tej dziedzinie, konstrukcji pojazdów zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji są dostępne u dealerów Alfa Romeo.

POL-CAR ul. Gorzysława 9, Poznań - Tel. 61 87 32 110 / alfaromeo.pol-car.pl